

IX kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

**Komisja
Kultury
i Środków
Przekazu**

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **PODKOMISJI NADZWYCZAJNEJ
DO ROZPATRZENIA POSELSKIEGO
PROJEKTU UCHWAŁY W SPRAWIE
UPAMIĘTNIECIA OFIAR PACYFIKACJI
STRAJKU W KOPALNI „WUJEK” ORAZ
POZOSTAŁYCH OFIAR STANU WOJENNEGO
W CZTERDZIESTĄ ROCZNICĘ JEGO
WPROWADZENIA (DRUK NR 1769) ORAZ
POSELSKIEGO PROJEKTU UCHWAŁY
W SPRAWIE BOLESNEJ ROCZNICY
WPROWADZENIA STANU WOJENNEGO
(DRUK NR 1790)
(NR 2)
z dnia 1 grudnia 2021 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury i Środków Przekazu

– podkomisji nadzwyczajnej do rozpatrzenia poselskiego projektu uchwały w sprawie upamiętnienia ofiar pacyfikacji strajku w Kopalni „Wujek” oraz pozostałych ofiar stanu wojennego w czterdziestą rocznicę jego wprowadzenia (druk nr 1769) oraz poselskiego projektu uchwały w sprawie bolesnej rocznicy wprowadzenia stanu wojennego (druk nr 1790) (nr 2)

1 grudnia 2021 r.

Podkomisja nadzwyczajna do rozpatrzenia poselskiego projektu uchwały w sprawie upamiętnienia ofiar pacyfikacji strajku w Kopalni „Wujek” oraz pozostałych ofiar stanu wojennego w czterdziestą rocznicę jego wprowadzenia (druk nr 1769) oraz poselskiego projektu uchwały w sprawie bolesnej rocznicy wprowadzenia stanu wojennego (druk nr 1790), obradująca pod przewodnictwem posła **Piotra Babinetza (PiS)**, przewodniczącego podkomisji, rozpatrzyła:

– poselski projekt uchwały w sprawie upamiętnienia ofiar pacyfikacji strajku w Kopalni „Wujek” oraz pozostałych ofiar stanu wojennego w czterdziestą rocznicę jego wprowadzenia (druk nr 1769) oraz poselskiego projektu uchwały w sprawie bolesnej rocznicy wprowadzenia stanu wojennego (druk nr 1790).

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Julia Popławska** i **Paulina Gabor** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Adam Niewęglowski** i **Ewelina Roguska** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Myślę, że możemy rozpocząć. Otwieram posiedzenie podkomisji nadzwyczajnej do rozpatrzenia poselskiego projektu uchwały w sprawie upamiętnienia ofiar pacyfikacji strajku w Kopalni „Wujek” oraz pozostałych ofiar stanu wojennego w czterdziestą rocznicę jego wprowadzenia (druk nr 1769) oraz poselskiego projektu uchwały w sprawie bolesnej rocznicy wprowadzenia stanu wojennego (druk nr 1790).

Stwierdzam kworum. W porządku dziennym mamy rozpatrzenie wyżej wymienionych projektów uchwał. Komisja Kultury i Środków Przekazu podjęła uchwałę o wspólnym rozpatrzeniu projektów i sporządzeniu wspólnego z nich sprawozdania. Jako projekt wiodący, zgodnie z dzisiejszą decyzją Komisji, proponuję projekt z druku nr 1769.

Teraz właściwie powinniśmy przystąpić do rozpatrzenia projektów uchwał. Po kolei, idąc od tytułu, poprzez kolejne akapity. Jednak prosiłbym najpierw, żeby rozdać efekt moich wysiłków z czasu pomiędzy posiedzeniem Komisji a rozpoczęciem podkomisji. Próbowałem trochę połączyć te teksty i troszkę je uporządkować. Myślę, że w części się to udało, ale na pewno nie do końca, szczególnie w państwa ocenie. A poza tym bardziej w pierwszej części niż na drugiej stronie. Zabrakło chyba trochę czasu, wydaje

mi się, że pod koniec jest trochę powtórzeń. Można jeszcze skrócić. Staralem się dołożyć do druku nr 1769 pewne obszerne fragmenty z druku nr 1790, a jednocześnie skrócić uchwałę. Skracanie przez wydłużanie jest trochę trudne i myślę, że nie do końca się to udało, ale nie wiem, mam prośbę, żeby zapoznać się z efektem tych wysiłków – może trochę niesprawnych czy niezdarnych, ale może przydatnych. Może by nam to troszkę ułatwiło pracę.

A jeśli chodzi o poprawkę, to poprawka pana posła Macieja Koniecznego polega na dodaniu jednego słowa. Chodziło o słowo „pracowniczego”, tak? To ta poprawka jest uwzględniona w tej wersji. To akurat było łatwiejsze niż łączenie dwóch projektów. Dodałem jeszcze kilka słów w kilku miejscach. To znaczy, ponieważ nie udało nam się kiedyś podjąć tej uchwały w rocznicę „Solidarności” Rolników Indywidualnych, wspominałem te nazwę tutaj, jako też istotne środowisko, z którym władza komunistyczna walczyła w stanie wojennym i w kolejnych latach. Dodałem też jako taką postać symboliczną księdza Jerzego Popiełuszkę, jak również przy wykazie kilku szczególnie wrogich instytucji, które walczyły przeciwko niepodległości, dodałem jeszcze jeden skrót przed ZOMO – SB. To jeżeli chodzi o takie uzupełnienia.

A jeżeli chodzi o inne kwestie, to w pierwszym akapicie, w kontekście użycia w projekcie Koalicji Obywatelskiej sformułowania „wojny przeciwko własnemu narodowi”, to tam, gdzie było „zdradzie przeciwko własnemu narodowi”, dołożyłem słowo „wojny”. W trzeciej linijce pierwszego akapitu. Potem w drugim akapicie dołożyłem część, też z tekstu projektu Koalicji Obywatelskiej, w której jest mowa o powstrzymaniu wolnościowych dążeń narodu, do ostatniej próby. I jeszcze to ważne sformułowanie, wydaje mi się, o odebraniu nadziei. To było istotne, że wprowadzenie stanu wojennego pozbawiło nadziei, ale zarazem spowodowało wzmożenie oporu. Choć z tym oporem potem różnie bywało w drugiej połowie lat 80. Różnie się to ocenia. Trochę słabł, ale potem znowu się odradzał.

I znaczna część, a właściwie cały prawie, z wyjątkiem tego fragmentu o kopalni „Wujek”, ponieważ wątek Kopalni „Wujek” pojawia się w projekcie bazowym... Główna część tego drugiego akapitu z projektu Koalicji Obywatelskiej, o którym mówił poseł Jacek Świat. I potem jeszcze, mówię o tej niedopracowanej końcówce, w tych niedopracowanych ostatnich akapitach, dołożyłem zdanie z przedostatniego akapitu z projektu Koalicji Obywatelskiej o wyzwaniu się spod wpływu sowieckiej Rosji i o tym, że tego pragnienia wolności nie udało się złamać przy pomocy wojska, czołgów, SB i ZOMO. Tutaj dodałem SB.

I jeszcze jedna kwestia. Ponieważ w tekście z projektu Prawa i Sprawiedliwości nie ma mowy o strajku, tylko pacyfikacji kopalni „Wujek”, to uznałem, że może jednak, wracając do tytułu, o ile słowo „kopalnia” faktycznie w kontekście tytułu tej uchwały i uczczenia pamięci, tak jak mówiła pani poseł, powinno być dużą literą, ale może nie ma konieczności tutaj tego słowa... Strajk, tak. Skoro w tekście i tak nie ma. W tekście, gdzie na ogół jest bardziej szczegółowo, go nie ma, a byłoby w tytule, to...

Aha, i jeszcze spróbowałem tytuł minimalnie zmienić. Nie wiem, czy w dobry sposób, czy nie, bo w tej drugiej połowie tytułu projektu uchwały: „oraz pozostałych”. Może „i wszystkich”? Nie wiem, jak jest lepiej. Bo to po „pozostałych” jakoś mi nie najlepiej pasowało. „Wszystkich” jest chyba minimalnie lepszym sformułowaniem. To chyba tyle co do omówienia.

Aha, jeszcze w czwartym akapicie mam wątpliwości. Zacząłem teraz jeszcze troszkę nad tym pracować, jak to można by poprawić, bo jest bardzo kluczowa kwestia ofiar stanu wojennego.

Posel Piotr Adamowicz (KO):

W którym miejscu, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

W propozycji, którą teraz państwo otrzymali, to jest na przełomie pierwszej i drugiej kartki, pierwszej i drugiej strony. Jest mowa o tych około 100 znanych zamordowanych, ale jednocześnie właśnie część z nich... Przecież jest problem, że komuniści się do tego nigdy nie przyznali. Właśnie wśród nich jest ta grupa osób, które zostały zamordowane.

Grupa ludzi działających na rzecz niepodległości, którzy zostali zamordowani w niewyjaśnionych okolicznościach i w związku z tym jest to określenie o nieznanym sprawcach. To może już jest kwestia dopracowania stylistycznego, wyglądu. To jest już taka kwestia na końcu.

Ale na razie taka bardziej zasadnicza. Jest problem internowania, uwięzienia, ponieważ po dodaniu tego akapitu z projektu Koalicji Obywatelskiej o aresztowaniu i internowaniu tysięcy działaczy jest pytanie, czy tutaj to powtarzać? A jeśli tak, to już chyba nie o internowaniu, tylko raczej o tych, którzy później zostali... Część później była uwięziona, a część z nich skazywana na samym początku. Początek trzeciego akapitu, pierwsza linijka, odnosi się do aresztowanych i internowanych, ale tych, którzy byli na listach przygotowanych przez komunistów do internowania w momencie wprowadzania stanu wojennego. Potem byli następni, niektórzy jeszcze internowani, a niektórzy uwięzieni, a z tych uwięzionych z kolei część była skazywana, w tym nawet nieraz na wysokie wyroki, tak jak Ewa Kubasiewicz na 10 lat.

Jeszcze tylko dokończę. Już kończę, już oddaję państwu głos. A jeszcze pozostaje kwestia ludzi, którzy umarli właśnie ze względu na to, że szczególnie w początkach stanu wojennego po wyłączeniu telefonów nie można było skorzystać na czas z karetek pogotowia czy w innych takich sytuacjach. Tu mam taką największą wątpliwość, nie dlatego, żeby kolejne akapity były dobrze dopracowane, tylko że uchwała jest w sprawie upamiętnienia ofiar, wszystkich ofiar stanu wojennego. A jak my nie dopracujemy tego fragmentu dotyczącego właśnie ofiar, jeżeli tu będą jakieś błędy czy braki, to byłoby jednak, myślę, bardzo niedobre. Bo to jest główny wątek tej uchwały, czyli upamiętnienie ofiar.

Dobrze, to już kończę ten przydługi wstęp i oddaję głos. Pan poseł Piotr Adamowicz, proszę bardzo.

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

Ja wyraziłem tylko pytanie do pana przewodniczącego, bo była słuszna uwaga posła Sonika. Nie mogę tego znaleźć na szybko, ale ponieważ pan to sklejał, to być może pan to będzie pamiętał. Mianowicie rzeczywiście warto byłoby dwoma słowami wspomnieć o zmuszonych do emigracji. Umówmy się: milion ludzi wyjechał, ale w znakomitej większości to była emigracja stricte zarobkowa, materialna, a nie z powodów czysto politycznych, ale warto by było wspomnieć, że także wiele osób zmuszono do emigracji.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze, bardzo ważna uwaga. Ale czy...

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

To jest pytanie bardziej na razie.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Nie, nie. To jest bardzo cenne faktycznie, bo ta uwaga Bogusława Sonika była bardzo ważna. W tym projekcie wstępnym z druku nr 1769 klubu Prawo i Sprawiedliwość na końcu drugiego akapitu jest mowa o zabitych, rannych, więzionych, internowanych, prześladowanych na różne sposoby i wyrzuconych z kraju. Ja to przerzuciłem do akapitu trzeciego od końca i rozszerzyłem ten wątek: „i setkach tysięcy wyrzuconych z kraju, zmuszonych do emigracji”.

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję, znalazłem. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

To też nie jest idealne ujęcie, ale...

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

Ale oddaje.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Ale to jest wyjście naprzeciw temu, o czym mówił poseł Bogusław Sonik. Bo faktycznie była część, która została wprost wypchnięta, wyrzucona z Polski. Byli też ci, którzy emi-

growali – część z przyczyn politycznych, część z przyczyn zarobkowych, materialnych. Wiązało się to też z beznadzieją i sytuacją wywołaną przez stan wojenny.

A co jeszcze jest ważne, co tu na razie nie jest wpisane, można to rozważyć, że to byli często ludzie najbardziej aktywni, bardzo dobrze nieraz wykształceni, którzy byli na przykład wybitnymi lekarzami w Republice Południowej Afryki czy działali gdzieś w różnych innych miejscach świata. Oni by się przydali Polsce wtedy. Do dzisiaj zresztą Polska nie potrafiła tych ludzi czy ich potomków zachęcić do powrotu, do większego zaangażowania w sprawy polskie.

Dobrze. Pani poseł Joanna Borowiak i potem pan poseł Jarosław Rzepa.

Poseł Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Może w ślad za tym, co pan proponował, żeby na drugiej stronie, druga linijka od góry: „wiele tysięcy internowali i uwięzili”, być może można byłoby rzeczywiście z tego zrezygnować, bo jest mowa o tym wcześniej. Natomiast, oczywiście nie musimy, ale zabrakło jeszcze takiego zdania, że do dzisiaj nie znamy liczby tych ofiar. Może warto to uwzględnić. Ja tego nie widziałam.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Było w projekcie, ale faktycznie po modyfikacji zniknęło.

Poseł Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Pan przewodniczący, mówiąc o emigracji, podkreślał straty społeczne. Ale nie wspomnieliśmy o stratach gospodarczych. Nie wiem, czy jest sens o tym wspominać akurat w tej uchwale, pisząc o skutkach stanu wojennego. Bo to też tak naprawdę skazanie Polski na kolejne lata...

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

No tak, z tym że sytuacja gospodarcza już kilka lat wcześniej była bardzo kiepska.

Poseł Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Tak. To znaczy piszą o tym historycy, stąd ja zwróciłam uwagę.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Trudno mi powiedzieć. Co do osób zmuszonych do emigracji, do wychodźstwa, to można jakoś poprawić, rozbudować.

Poseł Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Jasne.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Czy przechodzić w obszar gospodarczy, to nie wiem.

Poseł Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Niekoniecznie. Dobrze.

Natomiast jeszcze jedna kwestia. Może ten wątek warto by jeszcze bardziej uwypuklić. On jest podkreślony w projekcie z druku nr 1769. Chodzi mianowicie o to kłamstwo i o to, że prawda wyglądała inaczej. Chodzi o to, żeby podkreślić, że jednak tą uchwałą odkłamujemy nieprawdy, które były przez lata przekazywane społeczeństwu i utrwalane. O tym, że zastraszano społeczeństwo, a mówiono, że to wszystko po to, żeby nie było przelewu krwi, że to jest wybór tak zwanego mniejszego zła. Ten wątek pojawiał się w pierwszym projekcie.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Chodzi pani poseł o początek tekstu?

Poseł Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Wszystko jedno, w którym miejscu to ująć, ale raczej chyba w pierwszym akapicie.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Bo na początku była mowa o tym zasłanianiu się... Zaraz...

Poseł Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Chodzi mi o to, żeby ten wątek uwypuklić.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Wybór mniejszego zła, tak?

Posel Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Tak.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Żeby to zdanie jednak było.

Posel Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Żeby uwypuklić to, że prawda była inna niż to, co przekazywano przez lata.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak. Może tak. Tylko ja pomyślałem, czy po prostu czy jest sens polemizowania w uchwale z komunistycznym kłamstwem? Wtedy jakby dyskutuje się o tym.

Posel Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Panie przewodniczący, tak, ale taki był też zamysł tej uchwały.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

No to dobrze, to jak najbardziej można przywrócić. Bo ten wątek pojawia się w jakimś sensie opisowym w trzecim akapicie od końca, który jest powtórzeniem z kolei którego akapitu? Właściwie przedostatniego, tylko połączony jest z którymś fragmentem. Dobrze.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Jak się powtarza, to nie ma sensu.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Wiem, ale tu chodzi pani poseł o ten wątek. Chodzi o drugie zdanie z pierwszego akapitu, żeby je jednak przywrócić. Ale dobrze. Bo jeszcze pan poseł Jarosław Rzepa. To jest na razie ogólna dyskusja. I pan poseł Michał Urbaniak.

Posel Jarosław Rzepa (KP):

Dziękuję bardzo. Ja mam takie pytanie, a właściwie wątpliwość co do tytułu. W pierwszym wierszu mamy upamiętnienie ofiar pacyfikacji kopalni „Wujek” i wszystkich ofiar, natomiast w tekście do kopalni „Wujek” odnosimy się dopiero w czwartym akapicie. Czy mimo wszystko nie powinniśmy jakby odwrócić tej kolejności? Byłoby to wtedy w sensie całości treści bardziej zrozumiałe. To jest jedno pytanie, wątpliwość.

Po drugie, wiem, że Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego była rodzajem pozakonstytucyjnym oczywiście, tylko pytanie, czy używać „tzw.”? Nie wiem, czy to jest najlepsze określenie w tym momencie. Być może można użyć bardziej sugestywnego określenia dla niej. Wydaje mi się, że sformułowanie „tak zwana” jest trochę słabe.

I jeżeli chodzi o czwarty akapit, dotyczący już wprost kopalni „Wujek”, z tych informacji, do których ja dotarłem, wynika, że raniły 23 osoby, konkretnie źródła podają. Tutaj mówimy o kilkudziesięciu. To wydaje mi się, że albo sięgamy do informacji, które możemy potwierdzić i które są dostępne, albo zostawiamy tak trochę niedookreślone.

W przedostatnim akapicie zastanawiam się nad ostatnim zdaniem, czy Polska po 1989 r. odzyskała niepodległość. Być może ono tu akurat niczego szczególnie nie wnosi. Zastanowiłbym się, czy go przypadkiem nie usunąć. To tak na początek.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze. Jeszcze pan poseł Michał Urbaniak. I pan, tak, tak. Proszę bardzo. Dziękuję panu posłowi Rzepie, teraz pan poseł Urbaniak.

Posel Michał Urbaniak (Konfederacja):

Dziękuję za głos. Tak. Ja mam w zasadzie dwie uwagi. Ciężko mi powiedzieć, czy bardziej natury ogólnej, czy bardziej dotyczące już konkretnych rzeczy. Dlatego chyba wypowiem się na początku.

Otóż, co do samego tytułu też mam pewną wątpliwość. Chodzi o to, czy kopalnia „Wujek” powinna się pojawiać jako pierwsza w tytule, zważywszy na kwestie wagi całego problemu dotyczącego stanu wojennego i też może trochę chronologii. To było jednak później. Zatem zastanawiam się, czy nie byłoby lepiej może skorzystać nawet

z tego, co zaproponował poseł Adamowicz? Czyli żeby zacząć tytuł, że będzie to w sprawie bolesnej rocznicy wprowadzenia stanu wojennego i w sprawie upamiętnienia kopalni „Wujek” i wszystkich ofiar. Taką rzucam propozycję. To jest jedna rzecz.

Druga rzecz. Akurat w akapicie drugim chciałbym się też odnieść do państwa wrażliwości. Wspominamy o św. Janie Pawle II. Zatem być może, jeśli jest św. Jan Paweł II, to także powinien być wymieniony obok błogosławionego Stefana kard. Wyszyńskiego? I też widzę pewną nieścisłość w tekście...

Poseł Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Błogosławiony ks. Jerzy.

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

To jest inny wątek.

Poseł Michał Urbaniak (Konfederacja):

Proszę? Tak, ale ja mówię akurat, że obok Jana Pawła II powinien się pojawić kard. Wyszyński jako kolejna osoba. I też zwrot: „wywalczona w sierpniu 1980 roku i niepełna jeszcze podmiotowość Polek i Polaków została ponownie stłumiona siłą”... Zasadniczo w tekście to jest coś, co brzmi inaczej niż w innych fragmentach, gdzie mówi się po prostu albo ogólnie o Polakach, albo o narodzie polskim. Dlatego proponowałbym zamiast „Polek i Polaków” – „narodu polskiego”. Trochę bezosobowo, ale też oddaje dokładnie sens. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeszcze pan poseł Maciej Konieczny. To znaczy, nie jeszcze, tylko po prostu teraz pan poseł Konieczny. Nie, że już kończymy.

Poseł Maciej Konieczny (Lewica) – spoza składu podkomisji:

Dziękuję bardzo. Ja właśnie co do tytułu, bo przyznam, że też miałem taką refleksję i pytanie, kiedy to będzie przyjmowane? Uchwalane. Bo mamy posiedzenie Sejmu dokładnie 16 grudnia.

Poseł Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Nie ma 16 grudnia.

Poseł Michał Urbaniak (Konfederacja):

Nie ma. Jest 14, 15 i 17 grudnia.

Poseł Maciej Konieczny (Lewica) – spoza składu podkomisji:

Okej. Nie ma 16 grudnia. To nie mam pytań. Bo wydawało mi się, że być może po prostu będzie okazja, żeby w dniu, w rocznicę wydarzeń w kopalni „Wujek”, przyjąć tę uchwałę przez aklamację. Wtedy ten akcent byłby bardziej uzasadniony. To oczywiście jest rocznica bliska mojemu sercu, bo jestem posłem z Katowic. Ale rozumiem to zastrzeżenie, że w tym momencie ten wątek nie jest dominujący.

Teraz, co do ogólnej refleksji, skoro mamy ogólną dyskusję. Zależałoby nam na tym, żeby podkreślić tragedię złamania masowego ruchu pracowniczego, czego konsekwencje ponosimy do dzisiaj. Chodzi o to, że to nie jest tylko indywidualna konsekwencja, że była tragedia konkretnych osób. Owszem była, odcisnęła się na losach indywidualnych, ale pewne defekty naszej demokracji i brak zaangażowania społecznego wynikają z tego, że ten bezprecedensowy, masowy ruch społeczny, który niósł nadzieję właściwie całemu światu, po obu stronach „żelaznej kurtyny”, został złamany i w takim natężeniu ta aktywność społeczna już się w Polsce nie odrodziła. To jest ważne. Dlatego też bardziej stawialibyśmy te akcenty.

Stąd też jedna taka konkretna poprawka, która by tu miała miejsce, tj. na końcu, jak jest, że „stan wojenny był gwałtem zadaniem dumnemu kochającemu wolność narodowi”. Dodalibyśmy: „złamaniem kręgosłupa masowemu ruchowi społecznemu”, żeby podkreślić ten aspekt, że to jest też ogromna tragedia, która odbija się chociażby na tym, że nie mamy na przykład dzisiaj masowego ruchu związkowego, co pewnie byłoby korzystne dla Polski. Tak że podkreśliłbym ten aspekt. To jest ta uwaga.

Dziękuję za uwzględnienie uwagi odnośnie do pracowniczego charakteru ruchu. To nas oczywiście cieszy.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo. Teraz już wnioskodawcy czy jeszcze pani przewodnicząca? Może najpierw, bo wnioskodawcy będą podsumowywać na każdym etapie. Proszę bardzo, pani przewodnicząca Joanna Lichocka.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Chciałam podziękować, że znalazł się tu wątek emigracji, sformułowany, że to są setki tysięcy wyrzuconych z kraju, zmuszonych do emigracji. Wydaje mi się, że to była największa fala emigracji w historii Polaków i Polek, czyli narodu polskiego. Była ponadmilionowa tak naprawdę, była większa niż emigracje powojenne, przynajmniej tak czytałam na temat badań emigracji przy okazji rozmów dotyczących Muzeum Emigracji, które się znajduje w Gdyni. Nie upieram się. Chciałam podziękować, że to zauważyliśmy i że to jest w tej uchwale.

Natomiast odnosząc się do wniosku o dodanie jeszcze nazwiska bł. kard. Wyszyńskiego, ja oczywiście nic przeciwko kard. Wyszyńskiemu nie mam, ale wydaje mi się, że mnożenie nazwisk zaprowadzi nas też do prymasa Glempa, a także do innych zacnych ówczesnie ludzi Kościoła, którzy bardzo wspierali ruch wolnościowy Polaków. Po prostu myślę, że pozostawienie Jana Pawła II, jako tego, który rzeczywiście wtedy nas, Polaków, obudził swoją pielgrzymką, a potem wymienienie również księdza Jerzego Popiełuszki wśród ofiar reżimu komunistycznego wystarczy. Myślę, że nie trzeba mnożyć nazwisk, zwłaszcza że bardzo starannie, i słusznie, omijamy wymieniane nazwisk różnych liderów politycznych tamtego czasu. Więc myślę, że pewna powściągliwość na rzecz wydobywania właśnie tej masowości represji i masowości oporu jest potrzebna.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Rozumiem, że pomysł jest taki, że kard. Stefan Wyszyński stworzył Ojca Świętego Jana Pawła II, a już Jan Paweł II obudził Polaków, tak? Tak można to zrozumieć.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Nie ujmując zasług kard. Wyszyńskiemu oczywiście.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze. To co, teraz pani poseł Joanna Borowiak, potem pan poseł?

Poseł Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Bardzo dziękuję. Przede wszystkim to chyba powinniśmy rozpocząć od podziękowania, i ja to zrobię, pozwólcie państwo, panu przewodniczącemu za ciężką pracę, którą wykonał w tak zwanym międzyczasie, którego ponoć nie ma, a okazało się, że jest. Tak że, panie przewodniczący, bardzo, bardzo serdecznie ja osobiście dziękuję i myślę, że wszyscy dziękujemy za tę pracę, którą pan wykonał nad tym tekstem.

Jeśli chodzi o zgłoszone kwestie, to tak, jak najbardziej. Pan poseł Urbaniak mówił o błogosławionym. Sądziłam, że chodzi o ks. Jerzego Popiełuszkę. Skoro mamy św. Jana Pawła II, to może warto byłoby być konsekwentnym i dodać bł. ks. Jerzego Popiełuszkę.

Natomiast jeśli chodzi o liczbę ofiar, Komitet Helsiński pisze o 93 ofiarach. Ale my tak naprawdę nie wiemy, stąd też była moja prośba o to, żeby dodać krótkie zdanie, nawet w formie równoważnika, natomiast żeby podać, że z uwagi na represje, które trwały, na to, o czym mówił pan przewodniczący, czyli choćby odcięcie dostępu do połączeń telefonicznych, wiele naszych rodzin tego doświadczyło, moja rodzina także boleśnie tego doświadczyła w tamtym czasie... Warto więc byłoby to w takiej formule ująć.

Co do kopalni „Wujek”, pan poseł Urbaniak powiedział, że może nie w tej kolejności. Panie pośle, jeśli chodzi o kwestie związane z tym, co wydarzyło się w kopalni „Wujek”, z siłowym zduszeniem tego strajku, umówmy się – to była pokazówka komunistów. Otwarto ogień z broni... Nie. Proszę mi pozwolić dokończyć. Otwarto ogień z broni maszynowej, zabito 9 górników. Według historyków to był moment przełomowy dla dalszego przebiegu stanu wojennego. Mówiliśmy o tym dzisiaj rano przecież. To był ten moment, w którym niestety udało się zastraszyć Polaków i nie doszło do innych

masowych strajków, do których miało dojść i zapewne by doszło. Być może stan wojenny zostałby zdławiony. To oczywiście może być jakąś formą naiwności, ale gdyby nie to, co się wydarzyło w kopalni „Wujek”... Dlatego wydarzenia z kopalni „Wujek”, tak jak już powiedziałam, są ikoną tamtych wydarzeń i będę używała tego określenia, jeśli państwo pozwoli. Stąd ta pacyfikacja, mimo że się wydarzyła kilka dni później, niewiele później od ogłoszenia stanu wojennego, bo trzy dni, to jednak był to bardzo tragiczny, przełomowy moment.

Pan poseł Rzepa. Jako przedstawiciel wnioskodawców jestem za tym, żeby pozostawić tytuł w takiej formule, w jakiej on tu jest przed nami. Natomiast co do tego określenia „tzw. Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego” – jeżeli usuniemy „tzw.”, to będzie to w mojej ocenie legitymizacja tego tworu, który został powołany, czyli jakby tego kłamstwa też, bo to nie była rada ocalenia narodowego. O jakim ocaleniu narodowym my w ogóle mówimy? No, nie. To był element sprytnie przemyślanego kłamstwa, spreparowanego, które zostało wcielone w życie. Stąd w mojej ocenie, ja jestem za tym, żeby pozostawić: „tzw. Wojskową Radę Ocalenia Narodowego”. Bardzo serdecznie dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję, pani poseł. Teraz pan przewodniczący Piotr Adamowicz.

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Panie i panowie, przychylam się do podziękowań dla pana przewodniczącego, bo bardzo zgrabnie, chociaż o detalach będziemy dyskutować, ale bardzo sprawnie i zgrabnie skleił te dwa projekty. Mam kilka pytań i kilka uwag.

Pierwsza to jest bardziej uwaga niż pytanie. Otóż, szanowni państwo, pozwolę sobie zauważyć, że wprowadzenie stanu wojennego było wielkim, tragicznym wydarzeniem samym w sobie. I dopiero konsekwencją tego, co się stało z dnia 12 na 13 grudnia, była tragedia pod kopalnią „Wujek”. Moim zdaniem, takie jest stanowisko, taka jest opinia klubu, tytuł uchwały powinien jednak – oczywiście w tej chwili będę improwizował – brzmieć tak: „Uchwała Sejmu w sprawie czterdziestej rocznicy wprowadzenia stanu wojennego, upamiętnienia ofiar pacyfikacji kopalni «Wujek» i innych ofiar stanu wojennego”. Tytuł jest dość długi, ale on przekłada akcenty. Akcentem najważniejszym jest wprowadzenie stanu wojennego, bo bez wprowadzenia stanu wojennego nie byłoby tragedii w kopalni „Wujek”. To jest uwaga natury generalnej, ogólnej. Każdy, kto przeczyta tytuł, oczywiście skupi się na kopalni „Wujek”, natomiast stan wojenny... Tak że taka jest moja sugestia, żeby zmienić ten tytuł.

To nie jest sugestia, tylko to jest bardziej otwarte pytanie dotyczące pierwszego akapitu. Decyzji o wprowadzeniu stanu wojennego, sami państwo, wiecie, nie podejmowała Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego. Na początku grudnia 1981 r. zebrało się Biuro Polityczne KC PZPR i tam zapadła generalna polityczna decyzja o wprowadzeniu stanu wojennego. Przy całej wzniośle, śmiesznie albo groźnie brzmiącej nazwie Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego, tak naprawdę WRON, była ciałem kolegiatnym, prawie że atrapą. Decyzje zapadały i były podejmowane w zupełnie innym gronie, w gronie tak zwanego dyrektoriatu, który był złożony z czynnych wojskowych, tudzież z polityków, działaczy PZPR. Tam zapadały decyzje. Był tam Barcikowski, był tam Olszowski, którzy nie byli wojskowymi, byli aparaczkami partyjnymi. Był tam oczywiście Kiszczak, był Jaruzelski, był Siwicki, był też Rakowski. Rakowski nie był wojskowym. To oni podejmowali jako gremium nieformalne uchwały.

Teraz pytanie jest takie – ja nie krytykuję tego tekstu, tylko zadaję głośno pytanie otwarte – czy jest sens przywoływać WRON i Jaruzelskiego? Być może tak, być może nie. W tej sprawie nie mam w tej chwili zdania. Czy też bardziej skupić się na komunistach? Jak mówię, to jest, pani przewodnicząca, pytanie. To jest moja wątpliwość. Rozumie pani, o co mi chodzi? To jest jedna kwestia.

Kolejna kwestia. To jest akapit czwarty na pierwszej stronie, zaczynający się od słów: „Zbrodnicze intencje architektów stanu wojennego ujawniły się w pełni już w czwartym dniu jego obowiązywania”. Ja nie jestem miłośnikiem ani zwolennikiem, nie byłem i nie jestem, tego, co się działo, partii komunistycznej, broń Boże. Natomiast, gwoźdź ścisłości,

nie mogę się zgodzić ze stwierdzeniem „zbrodnicze intencje architektów”, bo to oznacza, że przed wprowadzeniem stanu wojennego oni mieli intencje mordowania ludzi.

Poseł Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Ale oczywiście, że tak.

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

Pani poseł, pani ma takie zdanie, a ja mam inne zdanie. Pani poseł, bardzo panią przepraszam, ale pozwoli pani, że będę miał inne zdanie w tej kwestii. Ktoś postulował na posiedzeniu Komisji, by poprosić o konsultacje historyków. Oczywiście państwo by zapewne poprosili o konsultacje prof. Żaryna, a ja bym zadzwonił do prof. Andrzeja Friszke. I byśmy nie wyszli do jutra. Ja tylko mówię, bo to będzie protokolowane, że nie mogę się zgodzić ze sformułowaniem, że oni mieli takie intencje. To jest inna kwestia.

Teraz tak, à propos, w rozwinięciu tego samego akapitu, mianowicie, cytuję: „zabiły dziewięciu górników i ciężko raniły kilkadziesiąt osób”. Skoro mamy wątpliwość – to jest sugestia, to nie jest żądanie – być może można by użyć takiego sformułowania? Zacytuję je: „zabiły dziewięciu górników i raniły wielu innych”. Wtedy nie wdajemy się w dyskusję, czy to było 10, czy 210. Mówię, to jest propozycja, nie upieram się przy niej.

I wreszcie, o ile dobrze pamiętam, sekundę... Coś tu było... Ale nie. Jak sobie przypomnę, to poproszę jeszcze raz o głos.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, w mojej opinii należałoby dodać jeden krótki akapit. Tak ad hoc sformułowany, ale myślę, że państwo świetnie zrozumieją, o co chodzi. Mianowicie: „Sejm RP wyraża podziękowanie dla wolnego świata, który po wprowadzeniu stanu wojennego pospieszył Polakom ze wsparciem moralnym, ideowym i pomocą charytatywną”. Wszyscy pamiętamy, chodzi nie tylko o palenie świeczek przez Ronalda Reagana, ale o płynącą pomoc charytatywną, już nie mówię o przerzutach sprzętu poligraficznego i innego. To należałoby odnotować i pamiętać, podziękować tym ludziom, którzy czy to z Francji, czy z Wielkiej Brytanii, czy ze Skandynawii, Niemiec... Akurat tak się składało, że gros pomocy szło z ówczesnej Republiki Federalnej Niemiec, a trochę mniej ze Skandynawii, taki był kierunek. Nie wymieniamy żadnych nacji, tylko dziękujemy ludziom wolnego świata. Uważam, że im to się po prostu należy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo panu posłowi. To rzeczywiście jest ciekawy wątek, przy czym myślę, że to wsparcie Ronalda Reagana to nie tylko palenie świeczek, ale ono miało decydujące znaczenie.

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

Tak. Były to pieniądze, miliony, co potem...

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Ale w ogóle chodzi mi o politykę Ronalda Reagana wobec Związku Sowieckiego, że to miało decydujące znaczenie dla Polski. Tylko jest pytanie, czy to ujmować i jak to ujmować. Natomiast co do...

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dlatego nie proponuję Ronalda Reagana ani Jana Pawła II w tym miejscu, tylko ogólnie. Bo chodzi o to, żeby przypomnieć...

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak, tak, wiem.

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

Już wiem, co jeszcze chciałem dodać, mianowicie podzielałam stanowisko pani przewodniczącej Lichockiej w kwestii ujęcia kard. Wyszyńskiego, bo wtedy w konsekwencji coś się dalej będzie pojawiało. Bo to Jan Paweł II powiedział to, co powiedział, w 1979 r., przy całym szacunku dla kard. Stefana Wyszyńskiego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Kardynał został przypomniany ze względu na poświęcony mu rok. Tu się zgadzam, że nie jest w tej chwili zapomnianą postacią.

Natomiast co do tych zbrodniczych intencji komunistów, to myślę, że oni je mieli od 1917 r., i to nie były tylko intencje, ale dzień w dzień je skutecznie niestety realizowali. Natomiast można by mieć wątpliwości, czy odpowiednie jest zderzenie słowa „zbrodnicze” z „architektami”, bo może „architekci” to jest za ładne słowo. Architekt się kojarzy bardzo pozytywnie. Ale dobrze. Czy jeszcze ogólnie dyskutujemy, czy już przejdziemy do szczegółów? Był tu już bardzo konkretny pomysł co do tytułu, który może by pogodził...

Posel Piotr Adamowicz (KO):

Przepraszam bardzo, panie przewodniczący, już wiem, co chciałem. Chciałem przychylić się do głosu pani przewodniczącej Lichockiej, ale jednocześnie chciałem też powiedzieć coś à propos wypowiedzi pani poseł sprawozdawcy. Pani poseł, ja świetnie rozumiem przywiązanie... Proszę?

Posel Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Wnioskodawcy.

Posel Piotr Adamowicz (KO):

Wnioskodawcy, tak.

Świetnie rozumiem pani przywiązanie do tego projektu, które pochodzi z uwarunkowań, rodziny, regionu itd., ale nie mogę się zgodzić ze stwierdzeniem, że... Oczywiście KWK „Wujek” była pokazówką. W 100% się z tym zgadzam. Natomiast to nie było tak, że opór zaczął się załamywać w związku z tym, że spacyfikowano KWK „Wujek”. W Gdańsku... Pani poseł... Krajowy Komitet Strajkowy, w którym przejściowo znalazł się na przykład pani kolega klubowy Antoni Macierewicz, znajdował się w Stoczni Gdańskiej ówczesnie imienia Lenina. Spacyfikowano najpierw stocznnię północną, rozbito Stocznnię im. Lenina nad ranem 16 grudnia, część uciekła na Remontówkę, bo to jest cała wyspa. Most odcięto i następnie spacyfikowano. Tego samego dnia. To było uderzenie w całą Polskę, żeby znieść główne ośrodki, a przede wszystkim Śląsk i Gdańsk, bo w Gdańsku była siedziba „Solidarności” i mieścił się Krajowy Komitet Strajkowy.

Tak że to nie jest do końca tak, wie pani, przy całej tragedii „Wujka”, że to „Wujek” spowodował, że załamał się opór. Opór się łamał niemal od początku i nie był tak wielki, jak nam się wszystkim wydaje, bo co z tego, że w Gdańsku było między 80 a 90 tys. ludzi na ulicach 16 grudnia, bo 17 grudnia już trochę mniej, kiedy tak naprawdę chodziło o to, żeby nie było symbolu? Symbolem była stocznia. Tragedia wydarzyła się w KWK „Wujek” i to miał być sygnał, rzeczywiście tu ma pani rację. Natomiast to nie było tak, że to wszystko spowodowało, że akcja protestacyjna osłabła. Kiedy z manifestu wyjechali ludzie z dołu? Pod koniec grudnia, tak? Dokładnie wyjechali dlatego, że widzieli, co się stało na „Wujku”.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję. Proszę, pani przewodnicząca Joanna Lichocka.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Jeśli chodzi o to sformułowanie o zbrodniczych intencjach architektów stanu wojennego, to one są dosyć oczywiste z dwóch powodów.

WRON wypowiedziała wojnę narodowi w obronie swojej władzy, a jak się wypowiada wojnę narodowi, to raczej się zakłada ofiary. I również pewnym przygotowaniem do tego, że te ofiary będą, było rozdanie ostrej amunicji wszystkim funkcjonariuszom mundurowym. Wszyscy dostali do domów pistolety z ostrą amunicją. To jest opisane w historycznych opracowaniach, jak wyglądały przygotowania do stanu wojennego. Ja się tak trochę wymądrzam dlatego, że jestem świeżo po lekturze dokumentów zachowanych z gabinetu Czesława Kiszczaka, ówczesnego ministra spraw wewnętrznych, gdzie oni wymienili 14 ofiar stanu wojennego. Do grudnia 1982 r. zginęło podczas manifestacji według tych raportów 14 osób, pomijając „Wujek”. I oni to sobie zimno raportowali.

A jeśli chodzi o samo złamanie oporu kopalni „Wujek”, to ma pan oczywiście rację w tym, że to był szok dla Polaków, że ta władza na zimno strzela do nieuzbrojonych ludzi. Ale ten opór też był w całym kraju silniejszy, niż się również „Solidarności” wydawało. I z tych raportów Kiszczaka to bardzo wyraźnie widać, jak oni byli przestraszeni

w pewnym momencie. Do końca 1982 r. nie byli pewni panowania nad sytuacją. Mówię o tym, bo polecam, to jest dostępne. IPN to udostępnia. Bardzo ciekawa lektura. Warto to sobie zobaczyć.

Natomiast jeśli chodzi o wymienianie Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego z Wojciechem Jaruzelskim na czele, to brakuje mi rzeczywiście nazwiska tego drugiego zbrodniarza – nie waham się tu użyć tego słowa – Czesława Kiszcza. Zastanawiam się, czy wręcz nie pójść w mocny publicystyczny język i nie powiedzieć, że wojskowa junta wypowiedziała wojnę polskiemu narodowi? Wojskowa junta z Wojciechem Jaruzelskim i Czesławem Kiszczakiem na czele. I wtedy nie będziemy używać nomenklatury komunistycznej, która chciała nam mówić, że to ocalenie narodowe. Pójdziemy rzeczywiście w troszeczkę mocniejszy język publicystyczny, ale może on jest po prostu prawdziwy i adekwatny. Co myślicie?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Proszę bardzo, pan poseł Jarosław Rzepa.

Poseł Jarosław Rzepa (KP):

Właśnie do tego namawiałem w moim oświadczeniu, że zdecydowane słowa byłyby bardziej adekwatne, określające właśnie, na jakich zasadach ona funkcjonowała, tak? Jestem jak najbardziej za.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze, to...

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

Ja się mogę przychylić do propozycji pani poseł Lichockiej.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze. Czyli w trakcie rozpatrywania po kolei, w miarę możliwości wnosilibyśmy te uwagi, czy się o nie spierali. Jak będą jakieś sprawy, których nie damy rady dzisiaj doprecyzować, bo pewnie się takie pojawiają, to możemy chyba dokończyć jutro. Lepiej, żebyśmy dłużej popracowali, nawet na raty, niż żebyśmy porobili jakieś błędy w tak ważnej sprawie.

To co, możemy przejść do szczegółowego rozpatrywania? W takim razie przystępujemy do rozpatrzenia projektów uchwał. Jeżeli będą jeszcze konkretne poprawki, to będzie pewnie potrzebne, żeby były zgłoszone na piśmie. Ale zobaczymy, jak to wyjdzie w praktyce.

Przechodzimy do tytułu uchwały. Tutaj pytanie, bo, jak rozumiem, taka najbardziej chyba pełna propozycja ewentualnej zmiany – oczywiście jest pytanie, czy będziemy zmieniać – to jest chyba propozycja pana przewodniczącego Piotra Adamowicza, tak? Mówię o samym tytule.

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

O samej idei mówił poseł Rzepa. Ja, że tak powiem, doprecyzowałem. W tym sensie.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

To proszę przytoczyć. Bo pamiętam, że z kolei pan poseł Bogusław Sonik wskazywał, żeby nie używać słowa „bolesnej”.

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

Ale ja się nie upieram przy słowie „bolesnej”.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Chwileczkę. Sekundkę, bo pani poseł.

Poseł Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Jak najbardziej pełna zgoda, z tym że nie może być określenia „bolesna”. To określenie jest kompletnie nieadekwatne.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak, tak.

Posel Piotr Adamowicz (KO):

Ja się absolutnie nie upieram przy sformułowaniu „bolesnej”.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze. To jaka ta propozycja była? Proszę przypomnieć.

Posel Piotr Adamowicz (KO):

Propozycja jest następująca: „Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie czterdziestej rocznicy wprowadzenia stanu wojennego, upamiętnienia ofiar pacyfikacji Kopalni «Wujek» i innych ofiar stanu wojennego”. Kropka. Bez kropki raczej, bo w tytule kropek nie ma.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze. Teraz pani poseł wnioskodawca drugiego projektu.

Posel Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Jeżeli będzie zgoda państwa, bo tu była też propozycja, w zgodzie z tym stała pani poseł Lichocka. Natomiast ja mówiłam o tym, że jednak to, co się stało na kopalni „Wujek”, jest na pierwszym miejscu. Chyba ten tytuł nie robi specjalnego zamieszania, natomiast zasugerowałabym to, co zaproponował pan przewodniczący Babinetz – „pozostałych ofiar”. Bo „innych”, to znaczy jakich?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Wszystkich. Nie pozostałych, tylko wszystkich.

Posel Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Wszystkich. Przepraszam.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze.

Posel Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Przepraszam, panie przewodniczący, nie ten projekt wzięłam do ręki.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze, dobrze. Czyli jeszcze raz. Czyli tytuł by brzmiał: „W sprawie czterdziestej rocznicy wprowadzenia stanu wojennego, upamiętnienia ofiar pacyfikacji Kopalni «Wujek» i wszystkich ofiar stanu wojennego”. Jest tylko taka wątpliwość, że powtarzamy dwukrotnie stan wojenny. Czy może tak zostać?

Posel Piotr Adamowicz (KO):

To być może podmiot domyślny mamy i „wszystkich ofiar”.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Reżimu komunistycznego?

Posel Piotr Adamowicz (KO):

Ale to jest otwarte. To jest niedookreślone. Uno momento. Czyli tak, panie przewodniczący: „Uchwała Sejmu RP – mówię w skrócie – w sprawie czterdziestej rocznicy wprowadzenia stanu wojennego, upamiętnienia ofiar pacyfikacji Kopalni «Wujek» i wszystkich ofiar”.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Musi być.

Posel Piotr Adamowicz (KO):

To trudno. To trudno.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Powtórzmy, bo inaczej byłoby dziwnie. Dobrze. Pani poseł jeszcze? Tak. Czyli rozumiem, że byłaby zgoda, żeby taki tytuł przyjąć. W takim razie poprawka...

Posel Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Jeśli mogę, panie przewodniczący. To znaczy tak, zgoda pewnie będzie, natomiast ja jeszcze raz powiem, że osobiście nie doszukiwałam się problemu w tym tytule uchwały,

który jest w tej chwili, także ze względów stylistycznych. Czy naprawdę musimy tę kolejność... Czy może inaczej: na ile to jest istotne dla sprawy, czyli dla uhonorowania ofiar stanu wojennego, ofiar pacyfikacji kopalni „Wujek”, czy to jest stricte merytoryczna kwestia? Bo tu pojawiła się taka wątpliwość wspólna, kilku osób, że jednak powtarzamy ten stan wojenny w tytule. To nie jest tak, jak powiedział przed chwilą pan poseł wnioskodawca, że jestem przywiązana do tego, natomiast zostało to przemyślane, w taki akurat sposób zhierarchizowane. Inaczej: czy jest, o co kruszyć kopię?

Posel Piotr Adamowicz (KO):

Jest.

Posel Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Panowie, takie pytanie.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję pani poseł. Proszę bardzo, pan poseł Jarosław Rzepa.

Posel Jarosław Rzepa (KP):

Szanowna pani poseł, wydaje mi się, że dość dosadnie powiedzieliśmy, dotykając w ogóle całej materii, że stan wojenny jednak jest szerszym pojęciem, które mamy opisane. W chronologii też rozpoczynamy w poszczególnych akapitach właśnie od niego, dopiero w którymś odnosimy się do wydarzeń z kopalni „Wujek”. Wydaje mi się, że jednak patrząc tak, to jest jednak właściwe podejście do tematu. Rozumiem pani osobiste podejście, ale mimo wszystko wydaje mi się, że, oddając historię, to jednak będzie właściwsze podejście do tematu. Z całą sympatią, pani poseł.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

To znaczy jest taka propozycja, żeby przeczytać na głos oba tytuły. Tytuł dotychczasowy, tego projektu bazowego, który przyjęliśmy jako bazowy, przyjęła jeszcze Komisja, brzmiałby: „W sprawie upamiętnienia ofiar pacyfikacji Kopalni «Wujek» i wszystkich ofiar stanu wojennego w czterdziestą rocznicę jego wprowadzenia”. A po proponowanej zmianie tytuł by brzmiał: „W sprawie czterdziestej rocznicy wprowadzenia stanu wojennego, upamiętnienia ofiar pacyfikacji Kopalni «Wujek» i wszystkich ofiar stanu wojennego”.

Posel Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Brzmi gorzej.

Posel Piotr Adamowicz (KO):

Proszę państwa, raz jeszcze: rozłożenie akcentów, pani poseł. Rozłożenie akcentów. Jeżeli pani na początku zdania używa słowa kopalnia „Wujek”, to pani nadaje rangę temu wydarzeniu i ja to rozumiem. Ale historia wyglądała trochę inaczej. Najpierw było wprowadzenie stanu wojennego. Rozumiem, że to jest bardzo ważne, natomiast proszę się odnaleźć, nie wiem, w postaci osób, które były ranne w Szczecinie i niewiele mają wspólnego ze Śląskiem...

Posel Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Ale, panie pośle...

Posel Piotr Adamowicz (KO):

...choć wiedzą, co się wydarzyło.

Posel Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Ja jestem z kujawsko-pomorskiego, jestem z Włocławka, nie jestem z...

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Ale chwileczkę, proszę państwa, nie wchodźmy już w taką osobistą polemikę. Pani poseł Paulina Matysiak może ma jakieś rozwiązanie i zobaczymy jeszcze.

Posel Paulina Matysiak (Lewica):

Tak. To znaczy przede wszystkim przychyliłabym się do drugiej wersji i może po prostu przegłosujemy. Zróbmy głosowanie. Zgadzam się z tymi głosami, że być może najbardziej

zgrabnie ta druga wersja tytułu nie brzmi, ale to rozłożenie akcentów i pokazanie tego, że ofiary były także w innych miejscach, jest bardzo ważne. Pamiętajmy o tym, że jak przejrzymy ten tekst samej uchwały, to potem w zasadzie kopalnia „Wujek” pojawia nam się w jednym akapicie. Tam nie ma opisu tego, co się wydarzyło.

Natomiast rozumiem też potrzebę, żeby same ofiary pacyfikacji kopalni „Wujek” brzmiały w tytule. Wydaje mi się, że to jest pewne salomonowe rozwiązanie. Ja bym się do tej drugiej wersji przychyliła. Myślę, że po prostu głosujemy. Będzie jasne w wyniku głosowania.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak. Tylko jeszcze... Dziękuję, pani poseł Matysiak.

Przypomnę, że jeszcze była taka propozycja pani przewodniczącej Joanny Lichockiej: „W sprawie upamiętnienia ofiar pacyfikacji Kopalni «Wujek»”... Nie. To była podpropozycja do propozycji pana przewodniczącego Adamowicza. „W sprawie czterdziestej rocznicy wprowadzenia stanu wojennego, upamiętnienia ofiar pacyfikacji Kopalni «Wujek» i wszystkich ofiar reżimu komunistycznego”. To wtedy musielibyśmy doprecyzować, że w latach 80. XX wieku czy coś takiego.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Po 13 grudnia.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak. Wszystkich ofiar reżimu komunistycznego po 13 grudnia.

Posel Jarosław Rzepa (KP):

Lepiej powtórzyć „stan wojenny”.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

I tak źle, i tak źle.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Proszę bardzo, pani przewodnicząca.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Jeszcze chciałabym zwrócić państwa uwagę na to, że w tym tytule proponowanym przez panią poseł jest „w sprawie upamiętnienia ofiar”, a my chcemy przyjąć uchwałę w sprawie wprowadzenia stanu wojennego. Czyli nie chcemy upamiętniać ofiar, tylko „oraz” upamiętniać ofiary, a przyjąć uchwałę w sprawie wprowadzenia stanu wojennego, tak jakbyśmy mieli do tego dosyć neutralny stosunek. Proszę zobaczyć, jak brzmi pierwsze zdanie tego tytułu, że uchwała w sprawie wprowadzenia stanu wojennego.

Posel Piotr Adamowicz (KO):

I potem następuje przecinek i „upamiętnienia ofiar” itd.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Zastanawiam się, czy nie moglibyśmy jednak jeszcze raz się zabrać do wymyślenia tego tytułu, żeby od razu określić, że chcemy upamiętnić ofiary, a nie twórców stanu wojennego?

Posel Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

I tutaj, jeśli mogę, pełna zgoda z panią przewodniczącą. Właśnie o to chodzi, żeby po pierwsze upamiętnić ofiary, bo wyszłoby na to, że upamiętniamy stan wojenny w pierwszym wątku. Natomiast odnośnie do tytułu jeszcze, nie chciałabym, jakkolwiek to zabrzmiał, w obszarze tego tematu, wybierać mniejszego zła, tak jak powiedział pan poseł Konieczny, bo ten tytuł też musi dobrze brzmieć. Więc może trzeba by się poradzić jakiegoś polonisty.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze, proszę.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Panie pośle, rozumiem pana argumentację, że chodzi również o kwestię chronologii, że najpierw był stan wojenny, a potem, kilka dni później, była pacyfikacja kopalni „Wujek” i padły kolejne ofiary. Jest to więc naturalne, że najpierw powinniśmy mówić o stanie wojennym jako o generalnej przyczynie, wypowiedzeniu tej wojny. Ale trzeba by to ubrać jakoś tak, żeby...

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze. Pan poseł Jarosław Rzepa.

Posel Jarosław Rzepa (KP):

Pozwólcie państwo, tak szybciotko. Może ten tytuł powinien brzmieć w sposób następujący: „Uchwała Sejmu w sprawie upamiętnienia wszystkich ofiar w czterdziestą rocznicę wprowadzenia stanu wojennego, w tym ofiar pacyfikacji Kopalni «Wujek»”.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Lublin się obrazi.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Pani poseł Joanna Borowiak do tej propozycji posła Rzepy?

Posel Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Proszę państwa, ja cały czas pytam, czy naprawdę... Nie widzę powodu, żeby zmieniać ten tytuł. On się odnosi po pierwsze do ofiar. To, że na pierwszym miejscu są ofiary pacyfikacji kopalni „Wujek”, nie wiem, być może, jeśli państwo chcą, to można zmienić na wszystkie ofiary stanu wojennego. Natomiast osobiście dla mnie tytuł nie jest najmniejszym problemem. On oddaje też to, co się wydarzyło. I jakby prostując wszystko, o czym tu panowie mówiliście – nie wiem, czy panowie sądzą, że ja jestem przywiązana do tego tytułu i do wątku pacyfikacji kopalni „Wujek”, bo jestem z tamtego regionu. Nie, nie jestem. Jestem z kujawsko-pomorskiego. Tutaj chodzi o samą ideę, szanowni państwo.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Upamiętnienia wszystkich ofiar stanu wojennego i wtedy wyrzucić w ogóle kopalnię „Wujek” z tytułu.

Posel Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Nie, kopalni absolutnie nie wyrzucamy.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Proszę panie, żeby mówiły do mikrofonu. Pani przewodnicząca i pani poseł wnioskodawca. Proszę jeszcze jednym zdaniem, jaki jest nowy pomysł?

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Ja tylko widzę, że występuję wbrew intencjom pani poseł wnioskodawcy, a nie chciałabym. Bo najprostszy tytuł uchwały brzmiałby: „W sprawie upamiętnienia ofiar stanu wojennego w czterdziestą rocznicę jego wprowadzenia”. Jest najkrótszy, najprostszy, nie wyróżnia się i nie krzywdzi pominięciem nikogo. Ale rozumiem, że pierwszą intencją było, żeby to była uchwała w sprawie pacyfikacji kopalni „Wujek”, a stan wojenny jest przy okazji. Tak to trochę rozumiem.

Posel Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Nie przy okazji, ale jest na tym samym poziomie. Właśnie tego się boję, że nie wybrniemy. Mam taką propozycję, żebyśmy może na chwilę odeszli od tego tytułu, dali sobie też chwilkę, żeby pomyśleć nad tym, a przejdźmy do samej treści. Moja prośba.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Zaraz oddam głos, tylko ja przez chwilę pomyślałem, czy nie byłoby wyjściem, gdyby były dwie uchwały. Jedna dotycząca ofiar stanu wojennego w rocznicę jego wprowadzenia, a druga odnośnie do ofiar pacyfikacji kopalni „Wujek”. Dlatego że w tej uchwale rzeczywiście jest konkretnie tylko jedno zdanie o ofiarach, o zamordowaniu górników

i zranieniu wielu innych górników w kopalni „Wujek”, i potem w nawiązaniu w drugim zdaniu do tego. To jest jedna rzecz.

Druga rzecz. Na pewnym etapie dyskusji pojawił się chyba ważny wątek, i to tak w kierunku wypowiedzi pana przewodniczącego Piotra Adamowicza, i obu pań poseł. Teraz troszkę się poróżniły, ale wcześniej ich zdanie było dość zgodne. Nawiązując do innych uchwał, które podejmujemy, faktycznie w uchwałach na ogół jest mowa, że najpierw upamiętniamy, nie wiem, Józefa Chełmońskiego czy ustanawiamy rok Józefa Chełmońskiego, Józefa Brandta czy kogoś, a na końcu, że, powiedzmy, w setną rocznicę jego urodzin. Czyli jakby danie w tytule najpierw treści merytorycznej, że upamiętniamy ofiary, czy to wszystkie ofiary stanu wojennego, czy to ofiary pacyfikacji kopalni „Wujek”, a na końcu tego tytułu, że w czterdziestą rocznicę jego wprowadzenia, nie byłoby sprzeczne jednak z chronologią. Nie wiem, jak to dokładnie określić, ale na pewno z praktyką, dlatego że w jednym zdaniu byłoby upamiętnienie ofiar, tego, co najważniejsze, a na końcu w czterdziestą rocznicę jego wprowadzenia. To jest tak tożsame ze sobą i działo się na przestrzeni kilku dni, że nie powinno być aż takim problemem. Nie wiem, jakie wyjście ostatecznie. Proszę bardzo, pani poseł Borowiak.

Poseł Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Bardzo dziękuję. A gdyby to zrobić w ten sposób: „Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie upamiętnienia ofiar stanu wojennego – bądź wszystkich ofiar stanu wojennego, w tym ofiar pacyfikacji Kopalni „Wujek” – w czterdziestą rocznicę jego wprowadzenia”?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze. To może byłoby rozwiązanie sytuacji, nie przechodząc jeszcze do szczegółowego brzmienia. Bardzo proszę, pani poseł Paulina Matysiak.

Poseł Paulina Matysiak (Lewica):

Ja mam, powiedziałabym, podobną propozycję do posłanki Borowiak, natomiast proponowałabym takie brzmienie tytułu: „W sprawie upamiętnienia ofiar stanu wojennego, w tym ofiar pacyfikacji Kopalni «Wujek»”. Może nie wydłużajmy tego tytułu, nie dodawajmy, że w czterdziestą rocznicę, bo w pierwszym zdaniu uchwały mamy dokładne wskazanie, co się wydarzyło 40 lat temu i jaka to jest data. Wtedy jest jasno. Nie dawałabym wtedy w tytule, że wszystkich ofiar, bo nie ma po co tego powielać. Jeżeli mówimy o ofiarach, to wiadomo, że chodzi nam o wszystkie. Wyszczególniamy wtedy ofiary pacyfikacji kopalni.

Co państwo na to? Jak rozumiem, mamy problem też z tym, że ten tytuł jest bardzo długi. Zazwyczaj tytuły uchwał są o wiele krótsze, ale chcemy pogodzić wszystkie strony. Więc moja propozycja jest taka, żeby tytuł brzmiał: „W sprawie upamiętnienia ofiar stanu wojennego, w tym ofiar pacyfikacji Kopalni «Wujek»”. A odniesienie do tego, co się wydarzyło i kiedy, mamy przecież w treści uchwały. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Joanna Borowiak.

Poseł Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Ja proponuję jednak pozostawić czterdziestą rocznicę, ponieważ, pani poseł, to jest akurat okrągła rocznica. Chodzi też o podkreślenie, że to 40 lat temu się wydarzyło i w czterdziestą rocznicę podejmujemy tę uchwałę, która również odkłamuje nieprawdy rozpowszechniane i utrwalane. Więc jak najbardziej prosiłabym uprzejmie, jeśli już, to o rozważenie mojej propozycji: „Upamiętnienia ofiar stanu wojennego, w tym ofiar pacyfikacji Kopalni «Wujek», w czterdziestą rocznicę jego wprowadzenia”.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

„W sprawie upamiętnienia”, bez „wszystkich”, tak? Bo to jakby wynika, jak mówiła pani poseł Paulina Matysiak, to jest w domyśle.

Poseł Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Na początku to raczej „wszystkich” niekoniecznie. Tak.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

„W sprawie upamiętnienia ofiar stanu wojennego, w tym ofiar pacyfikacji Kopalni «Wujek», w czterdziestą rocznicę jego wprowadzenia”. To jest z kolei zbliżone też do propozycji pana posła Piotra Adamowicza i pana posła Jarosława Rzepy.

Poseł Jarosław Rzepa (KP):

Myślę, że jest to propozycja, którą możemy przyjąć jako kompromisową. Oczywiście mówię za siebie.

Poseł Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Bardzo się cieszę i dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Mamy tytuł, ale mamy poprawki, które brzmią inaczej. Więc teraz pytanie...

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

Czy mógłby pan, z łaski swojej, jeszcze raz to, co teraz...

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak. „Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia itd. w sprawie upamiętnienia ofiar stanu wojennego, w tym ofiar pacyfikacji Kopalni «Wujek», w czterdziestą rocznicę jego wprowadzenia”.

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

Jeśli mogę się swobodnie wypowiedzieć, to akceptuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję. To mamy przyjęty tytuł, w sensie praktycznym. Natomiast pytanie do Biura Legislacyjnego, jak robimy od strony formalnej? Potrzebna jest poprawka na piśmie, tak?

Legislator z Biura Legislacyjnego Ewelina Roguska:

Tak. To znaczy, panie przewodniczący, drukiem bazowym jest druk nr 1769. Do tego druku należałoby wnieść poprawkę pisemną.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak. To tak zrobimy. Jako wyraziciel po części wszystkich państwa posłów, ja tę poprawkę napiszę. Tak że to byłoby przyjęte. Tytuł byłby rozpatrzony.

Teraz przechodzimy do akapitu pierwszego. Pojawiły się tu... Teraz wszystkich uwag nie pamiętam. Jedną na pewno, że pani poseł Joanna Borowiak wnioskuje o przywrócenie jednego zdania z tekstu bazowego. Rozumiem, że o to zdanie chodzi: „Propaganda komunistycznej władzy sugerowała Polakom, że był to wybór »mniejszego zła«, akt ocalenia przed zagrożeniem ze strony Związku Sowieckiego. Prawda jest jednak zupełnie inna”. Tylko nie wiem, mam wątpliwość, czy polemizowanie z nieprawdą nie wzmacnia, nie daje możliwości przytoczenia jeszcze raz zza grobu Jaruzelskiemu i Kiszczakowi ich widzenia, ich argumentów. Ale do tego dojdziemy. Przypominam, że był taki wniosek pani poseł.

Natomiast były też sugestie, żeby coś zrobić, trzeba było zrobić wtedy, teraz trochę późno, z Wojskową Radą Ocalenia Narodowego. Był pomysł, żeby zastąpić juntą wojskową, tak? Tylko „junta” to trochę takie zapożyczenie. Wtedy było używane w Polsce, jak najbardziej. Tylko takie trochę zapożyczenie z Ameryki Łacińskiej. Nie wiem, czy to najlepsze wyjście. Ale czy są jakieś jeszcze? Proszę bardzo, pan poseł Jarosław Rzepa.

Poseł Jarosław Rzepa (KP):

Ja całkowicie zgadzam się z tym zapożyczeniem. Myślę, że to określenie bardzo dobitnie określa. Zaproponowałbym: „wojskowa junta wprowadziła w Polsce stan wojenny”. Być może wtedy, rezygnując z nazwisk...

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Zaraz. Czyli rozumiem, że tak, początek byłby: „Przed czterdziestu laty, 13 grudnia 1981 roku... Wtedy nie „tzw.”, tylko wojskowa „junta”, tak?

Posel Jarosław Rzepa (KP):

Tak.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Z pisownią taką, jak należy, hiszpańską czy tam jakąś.

Posel Jarosław Rzepa (KP):

„Wprowadziła w Polsce stan wojenny”.

Posel Michał Urbaniak (Konfederacja):

Jeśli można?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak, tak, proszę bardzo.

Posel Michał Urbaniak (Konfederacja):

Ja osobiście tak się zastanawiam, czy na pewno wprowadzenie tego słowa „junta” jest odpowiednie, czy może nie lepiej w ogóle usunąć „tzw.” i zostawić zwyczajnie wojskowa rada.

Posel Jarosław Rzepa (KP):

Ale czy ona była jakimkolwiek organem...

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Ale tu była uwaga pani poseł wnioskodawcy, że to z kolei byłoby takie trochę nobilitowanie tej grupy.

Posel Michał Urbaniak (Konfederacja):

Stan faktyczny był taki, że...

Posel Jarosław Rzepa (KP):

Ta rada była pozakonstytucyjną...

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

To było... To znaczy, najbardziej precyzyjne...

Posel Michał Urbaniak (Konfederacja):

To znajdziemy po prostu inne słowo z języka polskiego w takim razie.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Najbardziej precyzyjne byłoby, że agentura sowiecka w Polsce zarządzająca Polską z ramienia... Czy namiestnictwo sowieckie zarządzające Polską z ramienia KPZR czy sowietów coś wprowadziło. Ale pewnie byłby spór, gdybyśmy to tak określili. Bo to jest istota rzeczy, że to byli ludzie, którzy służyli okupacji sowieckiej. Ale szukamy jakichś takich słów...

Posel Maciej Konieczny (Lewica) – spoza składu podkomisji:

Mnie propozycja z juntą dla odmiany przypadła do gustu.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Która?

Posel Maciej Konieczny (Lewica) – spoza składu podkomisji:

Junta.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Używało się. W latach stanu wojennego w Polsce podziemie używało, „Solidarność” używała tego określenia. To, że ono było używane, to jest pewne. Tylko, jak mówię, nie jestem przekonany w 100%, czy takie zapożyczenie z kontekstu Ameryki Łacińskiej jest tu najlepsze. Bo tamte junty, chociaż były krwawe, były jednak bardziej, że tak powiem, własne, a tutaj to była grupa ludzi rządzących z ramienia Moskwy. Agentura sowiecka, zdrajcy, którzy chcieli utrzymać swoją władzę. Ale, mówię, szukamy jakichś łagodniejszych określeń. Jeżeli nie chcemy...

Posel Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Panie przewodniczący, przepraszam...

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

...tzw. Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego, to szukamy czegoś...

Posel Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Nie szukajmy łagodniejszych określeń. To, o czym pan przewodniczący mówi, mnie się osobiście podoba.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

To znaczy mnie też, ale czy... No właśnie, już się zaczęło... Niektórzy będą zgłaszać wątpliwości. To po prostu byli ludzie bardziej uzależnieni od Moskwy niż Targowica.

Posel Maciej Konieczny (Lewica) – spoza składu podkomisji:

Innym rodzajem zależności jest bycie agentem, a innym bycie namiestnikiem. To jest co innego.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

No tak. Na służbie obcego mocarstwa.

Posel Maciej Konieczny (Lewica) – spoza składu podkomisji:

To jest po prostu inna forma zależności.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak. Dlatego moglibyśmy się długo spierać. Też nie mam idealnego rozwiązania. To znaczy był pomysł...

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Komunistyczne władze z Jaruzelskim i Kiszczakiem.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Ale właśnie, teraz kolejne pytanie. Pani poseł przewodnicząca upomina się o Czesława Kiszczaka, a ja mam właśnie wątpliwość, czy iść w tę stronę i przypominać ich obu...

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Tak, bo to byli zbrodniarze.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

...czy właśnie ich nie wspominać. Chociaż na przykład skądinąd dobry film Antoniego Krauzego „Czarny czwartek”, jeżeli dobrze pamiętam tytuł, miał jedną poważną skazę jakiejś autocenzury, nie wiem, czy pod wpływem ówczesnego prezydenta Bronisława Komorowskiego, który był patronem tego filmu. Chodzi o to, że owszem, był Gomułka, był Ignacy Loga-Sowiński, Kliszko, wszyscy byli sprawcami mordu na robotnikach, ale Wojciech Jaruzelski się w ogóle nie pojawił, nie wolno było o nim wspominać. Dlatego z jednej strony nie ma co czasem zdradców czy zbrodniarzy przypominać, ale z drugiej strony są przez autocenzurę czy cenzurę pomijani, tak jak w tamtym filmie. Tylko teraz tak: jak Kiszczak, to trzeba by było i Siwickiego. Kiszczak był ważny, jeżeli chodzi o służby bezpieczeństwa i inne, ale jeżeli chodzi o wojsko, to Florian Siwicki.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Jaruzelski podejmował decyzje razem z Kiszczakiem.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

To znaczy decyzja była podjęta na Wschodzie, oni byli bardziej wykonawcami. No, nie wiem.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

To jak chcecie. Jeżeli wam nie pasuje...

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Na razie mamy siedem słów z pierwszej linijki jakoś tam zaakceptowanych. To już jest coś.

Posel Michał Urbaniak (Konfederacja):

Może zamiast słowa „junta” użyjmy „reżimu” i też chyba będzie okej.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Idźmy dalej.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Ja się nie upieram przy słowie „junta”, tylko pamiętałam, że tego się używało, rzeczywiście w Wolnej Europie to był normalny język. Tak się określało wtedy WRONę. Wojskowa junta, właśnie junta Jaruzelskiego. To było takie sformułowanie, które było używane na co dzień. Ale jeżeli państwu to zapożyczenie przeszkadza, to możemy znaleźć jakieś inne słowo. Tylko że reżim Jaruzelskiego?

Posel Michał Urbaniak (Konfederacja):

Jest z łaciny, ale jest bardziej używane.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Czyli wojskowy reżim?

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Wojskowy reżim, komunistyczny reżim? Moskiewski reżim?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Komunistyczny, wojskowy. O, moskiewski tak. Dobrze. Pani poseł Paulina Matysiak.

Posel Paulina Matysiak (Lewica):

Ja chciałam się wypowiedzieć w obronie słowa „junta”. Wydaje mi się, że, tak jak powiedziała posłanka Lichocka, mamy odwołanie i pokazanie, że takiego języka wtedy używano, a poza tym ten język też jest bardzo obrazowy. Wydaje mi się, że też to jest jeden z celów tej uchwały, żeby z jednej strony upamiętnić ofiary, przypomnieć wydarzenia, i też być może dzięki temu ta uchwała dotrze do większej liczby osób. Przeczytają, zastanowią się, zatrzymają się nad tymi słowami. Wydaje mi się, że to jest bardzo ciekawa propozycja. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze. Czy jeszcze w tej sprawie? Proszę bardzo, pan poseł Maciej Konieczny.

Posel Maciej Konieczny (Lewica) – spoza składu podkomisji:

Jedno zdanko, podbijając, tylko nie wiem, czy używać też słowa „generał”, ale „wojskowa junta z generałem Jaruzelskim na czele” jest bardzo obrazowe. Widać po prostu akt agresji. Ze względu na to, że to naprawdę przywołuje obrazy – „wojskowa junta z generałem Jaruzelskim na czele” – wydaje mi się, że byłoby to bardzo ładne i z pewnością przekonujące.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

To znaczy „wojskowa junta” tak, ale z „generałem” to już nie, dlatego że on miał stopień generała armii, to był stopień sowiecki, niestosowany w wojsku polskim. Więc generała nie. Nie uderzamy w etos tego słowa „generał”, które się w Polsce pozytywnie kojarzy. Czyli przeważa chyba w większości głosów, żeby użyć określenia „wojskowa junta”, tak? Tak rozumiem, że optyczna większość, która jest faktycznie mniejszością na tej sali.

Posel Jarosław Rzepa (KP):

Bo oczywiście zastanawiamy się, czy to ma być junta, czy to ma być reżim, czy to ma być dyktatura. Musimy się w końcu na któreś z tych określeń zdecydować i myślę, że iść dalej.

Posel Maciej Konieczny (Lewica) – spoza składu podkomisji:

Jeszcze taka uwaga, bo teraz zrozumiałem, co mi nie pasuje z reżimem i dyktaturą. Reżim i dyktatura to nie jest coś wyjątkowego dla stanu wyjątkowego. Mielśmy do czynienia z komunistycznym reżimem i dyktaturą przez cały czas okresu trwania PZPR, tak? Więc one nie nazywają samego stanu wyjątkowego.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

To prawda.

Posel Maciej Konieczny (Lewica) – spoza składu podkomisji:

A wojskowa junta wyróżnia go w tym całym okresie reżimu czy dyktatury.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

No mówię, faktycznie było to określenie wówczas używane.

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

Ja chciałbym poprzeć wniosek posła z Lewicy.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Znaczą, wojskową juntę?

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

Tak, panie przewodniczący. Jest to zrozumiałe dla przeciętnego odbiorcy i dookreśla stan rzeczywisty, jaki wtedy był. Co prawda to nie jest sformułowanie językowo czysto polskie, ale nie ma tutaj przewodniczącego Suskiego, więc nie zaprotestuję. Proponuję wprowadzić.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Ale możemy zaprosić pana przewodniczącego i rozpocząć dyskusję od nowa.

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

Pozwolę sobie złożyć wniosek przeciwny.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Będziemy musieli go przegłosować. Dobrze. Czyli „tzw. Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego” zmieniamy na „wojskowa junta”. Rozumiem, że piszemy przez „j” i w cudzysłowie, tak?

Poseł Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

A jakby to połączyć? Tzw. Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego...

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Nie. Już dajmy tej radzie spokój. Bo to ocalenie faktycznie za ładnie brzmi. No właśnie, teraz pytanie, co dalej, bo mamy dopiero koniec pierwszej linijki. Wojskowa „junta” – i teraz czy z Wojciechem Jaruzelskim na czele?

Poseł Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Kategorycznie, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

To tak zrobimy. Natomiast ja bym jednak Kiszczaka już tutaj nie awansował. To, że on jest teraz tak... Pojawiają się prawdziwe dokumenty, źródła...

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Prawdziwy zbrodniarz.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Ale to nie o to chodzi, tylko że nie większy niż jeszcze paru innych, których trzeba by dodawać.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Większy. Większy nawet chyba niż Jaruzelski.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Wydaje mi się, że... Ale jakoś mi to...

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Dobrze, nie upieram się. Po prostu chciałabym przypomnieć, że to on ma krew na rękach. Bo sam Jaruzelski to mało. Ale okej.

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

Pani przewodnicząca, rozumiem pani intencje, ale, panie przewodniczący, bo za chwilę okaże się, że jeszcze SB trzeba by było...

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Szefem SB był właśnie Kiszczak.

Posel Piotr Adamowicz (KO):

Formalnie.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

To znaczy, myślę o tym Kiszczaku. Bo on właściwie połączył w sobie nadzór nad służbami tak zwanymi cywilnymi i wojskowymi, ale dodając jeszcze rolę Ludowego Wojska Polskiego, to jeszcze Florian Siwicki jako trzeci. Wtedy byłby komplet. Ale pytanie, co się wtedy okaże? Że większość nazwisk, jaka padnie w tej uchwale...

Posel Joanna Lichocka (PiS):

To są zbrodniarze.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

No właśnie. Dlatego myślę, że zostawmy Jaruzelskiego.

Posel Piotr Adamowicz (KO):

Kiszczak jest trendy, bo on chodzi od kilku lat z wiadomych powodów, ale, umówmy się, jeszcze pięć lat temu większość by go nie pamiętała, a Jaruzela jeszcze pamiętają.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak. Ja się obawiam jeszcze czegoś takiego, że Kiszczak poprzez różne współczesne wydarzenia, tak jakby nie daje o sobie zapomnieć. A my jeszcze troszkę podnosimy jego rolę, jeżeli go wpisujemy do uchwały.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Nie upieram się.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Zostawmy w takim razie: „Wojskowa «junta» z Wojciechem Jaruzelskim na czele wprowadziła w Polsce stan wojenny”.

Wyszła pani poseł, która wnioskowała, żeby przywrócić to zdanie. Poseł wnioskodawca. Dwa zdania: „Propaganda komunistyczna”... Ja bym nie dawał teraz „komunistycznej władzy”, bo potem będzie „komunistyczna władza”, tylko jak już, to: „Propaganda komunistyczna sugerowała Polakom, że był to wybór »mniejszego zła«, akt ocalenia przed zagrożeniem ze strony Związku Sowieckiego. Prawda jest jednak zupełnie inna”. Tylko tak jak mówiłem, mam dylemat, czy warto z kłamstwem polemizować i przytaczać, bo też je wtedy wprowadzamy. Nie wiem, czy pani poseł...

Posel Piotr Adamowicz (KO):

Ja osobiście popieram wątpliwości pana przewodniczącego, ale to już pańska i pani przewodniczącej Lichockiej rola, żeby przekonać koleżankę klubową.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Ja też popieram.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tylko że nie ma pani poseł wnioskodawcy. Ale dobrze, to przechodzimy dalej. Co dalej w tym akapicie? Proszę o uwagi. Mówię nie o tym bazowym akapicie, tylko tym w proponowanej poprawce. Czy są jeszcze jakieś uwagi?

Posel Michał Urbaniak (Konfederacja):

Tam jest literówka. Powinno być: „poparty przez Sejm PRL”.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

„A następnie” – jak? Aha, bo jest „u”. Tak, tak, oczywiście. I tyle? Do końca akapitu już nie byłoby uwag? Jeśli nie, to wracamy... Bo tu przetoczyła się dyskusja o powrocie do propagandy komunistycznej i padły trzy głosy w dyskusji, żeby tych dwóch zdań nie wpisywać, ale pytanie do pani poseł wnioskodawcy. Mówię o tym z pierwszego akapitu: „Propaganda komunistycznej władzy sugerowała Polakom, że był to wybór »mniejszego zła«, akt ocalenia przed zagrożeniem ze strony Związku Sowieckiego. Prawda jest jednak zupełnie inna”. W opisie, w tekście tego akapitu jest przedstawione, jak to było

naprawdę, i w dyskusji uważaliśmy wspólnie, poprzez kilka głosów, że nie ma sensu tego kłamstwa przytaczać, a potem z nim polemizować. Ale pytanie jeszcze do pani poseł.

Poseł Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Jeśli państwo tak uznaliście, to nie będę się upierać, żeby to zdanie dodawać. Chodziło tylko o podkreślenie tego, że, tak jak już dzisiaj mówiłam, posługiwano się kłamstwem wobec narodu i żeby to nazwać po imieniu. Ale jeśli państwo uznają, że wynika to z tego tekstu, który pan przewodniczący przygotował na podstawie tych projektów... Jeszcze się w to wczytuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Bo tutaj pod koniec...

Poseł Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Mamy akt zdrady i wojny...

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

No właśnie.

Poseł Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Bo chodzi o to, intencja jest taka, żeby w uchwale konkretnie padła informacja, że to było kłamstwo.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak. Wiem. Jest i zdrada, i wojna, więc to są wyraźne określenia. Natomiast jeżeli chodzi o prawdę i kłamstwa, to jeszcze w trzecim akapicie od końca można do tego wrócić, bo tam jest też mowa, że prawda nie może zostać rozmyta i zrelatywizowana. Tam można by się jeszcze jakoś odnieść, jakimiś dwoma słowami.

Poseł Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Tak. To bardzo poproszę. To jest dobry pomysł. Tak.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

To tam byśmy do tego wrócili.

Poseł Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Trzeci od końca, czyli: „Stan wojenny był gwałtem zadany dumnemu, kochającemu...”.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak, tak. Tam można by się było jeszcze odnieść do komunistycznych kłamstw z tego okresu.

Poseł Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

To uprzejmie poproszę.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze. W takim razie przyjąłibyśmy taką poprawkę, to znaczy nadalibyśmy nowe brzmienie akapitowi pierwszemu, tak jak w proponowanej poprawce, tylko z poprawioną literówką, że „Sejm”, a nie „Sejmu PRL” i zamiast „tzw. Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego” byłoby „wojskowa «junta»”.

Poseł Paulina Matysiak (Lewica):

Z Wojciechem Jaruzelskim na czele.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak, tak. Wojciech Jaruzelski został pozostawiony, natomiast nie było już pełnej zgody co do ewentualnych innych nazwisk. Czyli rozumiem, że akapit pierwszy moglibyśmy uznać za rozpatrzony.

Przechodzimy do akapitu drugiego. Pamiętam uwagę pana posła Michała Urbaniaka. Dotyczyła szóstego wersu.

Legislator z Biura Legislacyjnego Adam Niewęłowski:

Przepraszam bardzo, czy można?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

„Niepełna jeszcze podmiotowość narodu polskiego”, tak?

Poseł Michał Urbaniak (Konfederacja):

Tak. Wcześniej jeszcze apelowałem o bł. kard. Wyszyńskiego, o co dalej apeluję, ale tutaj tak, chodziło o naród polski zamiast Polek i Polaków.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Adam Niewęglowski:

Szanowna Komisjo, w kwestii technicznej, bardzo byśmy ewentualnie prosili, ponieważ pracujemy z jednej strony na tekście bazowym, z drugiej strony na przygotowanym, przyjętym niemalże przez aklamację jako tekst trochę roboczy, a trochę źródło poprawek w tekście przygotowanym przez pana przewodniczącego Babinetza. Po przyjętym każdym akapicie, bo to jest rzeczywiście dobra formuła, żeby nadawać akapitowi brzmienie, prosilibyśmy, żeby przeczytać, jak brzmi cały akapit, nie tylko zmiany względem tekstu przygotowanego przez pana przewodniczącego. Dobrze byłoby, także dla późniejszego składania tekstu przez legislatorów, aby tekst każdego akapitu, ustalonego poprawką przyjętą jednomyślnie, jak widzimy, każdorazowo był przeczytany. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję. Czyli co? Przeczytać pierwszy akapit?

Legislator Adam Niewęglowski:

Tak, poprosilibyśmy.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

„Przed czterdziestu laty, 13 grudnia 1981 roku, wojskowa «junta» z Wojciechem Jaruzelskim na czele wprowadziła w Polsce stan wojenny. Ten akt zdrady i wojny wobec własnego narodu został narzucony formalnie uchwałą Rady Państwa, a następnie poparty przez Sejm PRL. Były to tylko fasadowe zasłony dla dyktatury sprawowanej przez Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą. Wprowadzenie stanu wojennego to desperacka próba ocalenia komunistycznej władzy i realizacja decyzji Związku Sowieckiego, że ustanowione przez nich władze PRL mają same rozprawić się z «Solidarnością»”. Tak, proszę.

Poseł Jarosław Rzepa (KP):

Mam pewną uwagę, czy jednak nie powinniśmy „poparty przez Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”. Aha, nie, przepraszam. Pomyliłem się. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze. A, jeszcze do pierwszego akapitu? Proszę. Pani przewodnicząca Joanna Lichocka.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Pod rozważę zdanie: „Była to tylko fasadowe...”

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

„Były to tylko fasadowe zasłony”.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Aha. „Były to tylko fasadowe zasłony dla dyktatury sprawowanej przez Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą”. Tu jest kropka. Czy nie chcemy, czy nie powinno tam się znaleźć uzupełnienie: „przez Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą podporządkowaną władzom komunistycznym w Rosji, w Moskwie”?

Poseł Michał Urbaniak (Konfederacja):

To miałyby sens, ale w kolejnym zdaniu już mamy jasne odniesienie się do Sowietów, więc...

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak, bo w poprzednim zdaniu jest, że te władze były ustanowione przez Związek Sowiecki. Tak, tak, bo gdyby nie to... To byłoby kluczowe... To wyjaśnia w ogóle dopiero, jak sytuacja wyglądała. Może to powinno być w pierwszym zdaniu, ale jest tak, jak jest. Następne zdanie to wyjaśnia, tę strukturę.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Wydaje mi się, pomyślałam, że za mało wyjaśnia, ale okej. Nie upieram się.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Bo to troszkę jest wszystko za łagodnie ujęte, ale to już szukamy jakiegoś takiego...

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Chodzi o to, że dajemy za dużą samodzielność PZPR w tym zdaniu, a ona nie była samodzielna.

Posel Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Jeśli mogę, optowałabym za propozycją pani poseł Lichockiej.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tylko wtedy musielibyśmy ewentualnie...

Posel Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Panie przewodniczący, ja bym już dalej niczego nie zmieniała. Po prostu jeszcze jedno takie wyraziste podkreślenie, nie jest to powielenie tej samej treści, dla wzmocnienia tego akapitu.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Ale jak by to brzmiało ewentualnie? Jeszcze raz.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

„Były to tylko fasadowe zasłony dla dyktatury sprawowanej przez Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą na zlecenie imperium komunistycznego z Moskwy”.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

To nie brzmi.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Przez Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą podporządkowaną – co? Władzom komunistycznym w Moskwie? W Rosji?

Posel Michał Urbaniak (Konfederacja):

Może powinniśmy użyć nazwy partii rosyjskiej w tym wypadku?

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Przepraszam. Wiecie co, trochę żałuję, że w ogóle mam ten niepokój. Może ten akapit byśmy przyjęli tak, jak jest, i też będzie dobrze.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Czyli co?

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Zostawmy tak, jak jest.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Nie uzupełniamy. Znaczy, to miałoby sens, tylko trzeba by było zmieniać ostatnie zdanie, bo wtedy tam byłoby powtórzenie. To zostawiamy. Zresztą na razie jesteśmy podkomisją, jeszcze będzie czas, Komisja może wszystko przewrócić do góry nogami. To znaczy, wszystko może nie, ale...

No dobrze, w drugim akapicie jednak... Proszę bardzo, pan poseł Jarosław Rzepa.

Posel Jarosław Rzepa (KP):

Mam zapytanie, czy dodanie „Solidarności” Rolników Indywidualnych ma podkreślić tę czterdziestą rocznicę ich powstania? Bo tak się zastanawiam...

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Czy to jest tutaj potrzebne?

Posel Jarosław Rzepa (KP):

Tak.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Nie wiem, to jest pod dyskusję. Rzeczywiście, powiedziałem na początku, tak jak było, że trochę pamiętam to, że nie udało nam się wtedy tej uchwały podjąć, doszło do nieporozumień, ale wydaje mi się, że jest to istotne. Jednak znaczna część do dzisiaj, ale wtedy jeszcze więcej procent Polaków mieszkało na wsi. I to była znaczna część ludzi, duża była skala działalności opozycyjnej, nie tylko takiej ściśle organizacyjnej, ale też oporu chłopów, rolników przeciwko władzy komunistycznej przez kilkadziesiąt lat komunizmu. Uważałem więc, że dobrze by było to tutaj zaakcentować. Tak jak mówiłem na początku, pod rozważę. Ja to wprowadziłem dzisiaj jako taki nowy pomysł. Nie wiem, proszę o głosy w razie czego. To znaczy, nie w razie czego, tylko w ogóle, o głosy państwa posłów.

Poseł Michał Urbaniak (Konfederacja):

Ja bym na przykład poparł, żeby zostawić tych Rolników Indywidualnych, bo to jednak była też część ogólnopolskiego ruchu, która coś tam wniosła.

Poseł Jarosław Rzepa (KP):

Ja rozumiem, o co panu przewodniczącemu chodziło. Jeżeli w ten sposób jeszcze bardziej uhonorujemy, to jestem jak najbardziej za.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Czyli zostawiamy. Sprawa bł. Prymasa Tysiąclecia Stefana kard. Wyszyńskiego była już omówiona, więc myślę, że mimo wszystko nie ujmuje mu tu zasług. Jak mówiłem, był uchwalony rok kard. Wyszyńskiego. Chodzi o odniesienie do tej symbolicznej poniekąd, ale też i mającej olbrzymie znaczenie pielgrzymki Jana Pawła II z 1979 r., więc skupiamy się na tym, jak rozumiem. Zostaje jeszcze kwestia tego, co myślę, że mogłoby być, to źle nie brzmiało. Chodzi o fragment: „niepełna jeszcze podmiotowość narodu polskiego”. To by mogło być wprowadzone. Tylko w następnym zdaniu mamy znowu „dążeń narodu”. Moglibyśmy tu zrobić dążeń, nie wiem, Polaków, czy jak? Może inaczej: czy są jeszcze jakieś...

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

Jeśli pan poseł Urbaniak chciałby tam mieć „naród polski”, to wtedy w konsekwencji „Polek i Polaków” przesuwamy do następnego zdania i tyle.

Poseł Michał Urbaniak (Konfederacja):

Ja mówiłem o tym w kontekście tego, że później, np. w akapitach już nie pojawia się wyrażenie „Polek i Polaków”. Ono jest niekonsekwentne w tym tekście i po prostu brzmi jak dodane na siłę, stąd zaproponowałem „narodu polskiego”. Biorąc już kontekst kolejnego zdania, czyli: „Była to ostatnia próba powstrzymania wolnościowych dążeń narodu” – tu nie ma „polskiego”, faktycznie to się może powtarzać. A może warto tu zamienić na „społeczeństwo”?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Proszę bardzo, pani poseł Joanna Borowiak.

Poseł Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Byłabym za tym, że jeżeli mówimy o podmiotowości, to może faktycznie „narodu”. Czyli: „(...) niepełna jeszcze podmiotowość narodu polskiego została ponownie stłumiona siłą. Była to ostatnia próba powstrzymania wolnościowych dążeń polskiego społeczeństwa”.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Społeczeństwa, bo wiadomo, że polskiego.

Poseł Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Polskiego, pani poseł, polskiego społeczeństwa. Trzeba to podkreślić. Bardzo dziękuję.

Poseł Michał Urbaniak (Konfederacja):

Ja to kupuję.

Poseł Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Dziękuję.

Posel Paulina Matysiak (Lewica):

Wolałabym, żeby pan to poparł, ale dziękuję.

Posel Michał Urbaniak (Konfederacja):

W domyśle to samo miałem na myśli.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze. Czyli propozycja jest taka: „Wywalczona w sierpniu 1980 roku i niepełna jeszcze podmiotowość narodu polskiego została ponownie stłumiona siłą. Była to ostatnia próba powstrzymania wolnościowych dążeń społeczeństwa polskiego”.

Posel Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Polskiego społeczeństwa.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak, tak. Bo słowo „społeczeństwo” z dążeniami wolnościowymi, z walką o wolność i niepodległość nie najlepiej się łączy, więc trzeba by „polskiego”.

Posel Maciej Konieczny (Lewica) – spoza składu podkomisji:

Wydaje mi się, że „Polek i Polaków” mniej pasuje, bo tu chodzi jednak o jakąś niezależność zbiorowości, dlatego „naród” i „społeczeństwo” pasują lepiej niż „Polek i Polaków”. Z tym się zgadzam. W tej kolejności jest okej.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Z ostatniej linijki tego akapitu trzeba wyrzucić „społeczny”, skoro mamy „społeczeństwo” wcześniej: „Wzmogło to opór przeciwko komunistycznym rządóm”.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak, tak, bardzo słusznie. To teraz czytam drugi akapit, jak on zaczyna w tej chwili wyglądać: „Głównym celem komunistów było całkowite zniszczenie potężnego ruchu pracowniczego, niepodległościowego i demokratycznego, stworzonego wokół NSZZ «Solidarność» i «Solidarności» Rolników Indywidualnych. Odrodzone społeczeństwo, natchnione nauczaniem św. Jana Pawła II, chciało odnowić oblicze polskiej ziemi, domagając się szacunku dla ludzi pracy. Wywalczona w sierpniu 1980 roku i niepełna jeszcze podmiotowość narodu polskiego została ponownie stłumiona siłą. Była to ostatnia próba powstrzymania wolnościowych dążeń polskiego społeczeństwa, któremu zabrano odzyskaną dopiero co nadzieję, ale też paradoksalnie wzmogło to...”

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Opór. Wzmogło opór.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Ale co wzmogło? To chyba musi być, bo tam było, że próba wzmogłoby – byłoby źle. Bo była próba na początku zdania jako podmiot. Tak, bo ja to „to” dopisałem gdzieś tam w trakcie, bo właśnie coś mi się tu nie zgadzało, że próba wzmogło. Dlatego musiałem dopisać „to”. W konsekwencji: „(...) ale też paradoksalnie wzmogło to opór przeciwko komunistycznym rządóm”. No i teraz pytanie, czy tutaj coś stylistycznie poprawiamy?

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Proponuję bez „też”.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Słusznie.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

„(...) ale paradoksalnie wzmogło to opór przeciwko komunistycznym rządóm”. Ale to „to”... Nie do końca wiadomo co. „Była to ostatnia próba powstrzymania wolnościowych dążeń polskiego społeczeństwa, któremu zabrano odzyskaną dopiero co nadzieję, ale paradoksalnie (...)”.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Musiałoby być „odzyskaną dopiero nadzieję”, bez tego „co”, bo „co” dwa razy by się z kolei powtarzało.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

„(...) dopiero nadzieję”. Tak: „(...) któremu zabrano odzyskaną dopiero nadzieję...”.
Kropka. „Paradoksalnie...”

Posel Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

wzmogło to opór...

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Wzmogła ona, ta próba: „Była to ostatnia próba powstrzymania wolnościowych dążeń polskiego społeczeństwa, któremu zabrano odzyskaną dopiero nadzieję, ale też paradoksalnie wzmogła ona opór przeciwko komunistycznym rządów”. I wtedy wszystkie zaimki, że tak powiem, odnoszą się do rzeczownika, do próby. Bo piszemy, że była to ostatnia próba. Pan przewodniczący zajmuje się czymś innym i mnie nie słucha.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Bo muszę jedną sprawę pilnie wyjaśnić. Przepraszam.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

To ja jeszcze raz. „Była to ostatnia próba powstrzymania wolnościowych dążeń polskiego społeczeństwa, któremu zabrano odzyskaną dopiero nadzieję, ale też paradoksalnie wzmogła ona opór przeciwko komunistycznym rządów”. Ta ostatnia próba.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dopiero co. To już „co” jest tak czy inaczej niepotrzebne, tak? Nawet jak nie będzie powtórzone, dobrze.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

„Co” jest niepotrzebne. I zastanawiam się nad „też”.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Ale „też” musi być?

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Właśnie nie.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Nie, „też” nie. „Ale paradoksalnie wzmogła...”.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Ona.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

...ona.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Bo mówimy o ostatniej próbie, tak?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Natomiast zastanawiam się jeszcze, czy jednak nie zastanowić nad tym, bo to jest bardzo długie zdanie, gdzie się właśnie gubi ten podmiot, czy nie zrobić po „nadziei” kropki? I potem: „Paradoksalnie wprowadzenie stanu wojennego wzmogło opór przeciwko komunistycznym rządów”.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

To jest lepsze rozwiązanie.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

I wtedy będziemy mieli prostszą konstrukcję, prawda?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze.

Posel Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Nie będziemy się zagłębiać w to, tak?

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Czyli: „Paradoksalnie stan wojenny wzmógł opór przeciw komunistycznym rządóm”.

Posel Piotr Adamowicz (KO):

Jest krótsze i bardziej czytelne.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak. „Głównym celem komunistów było całkowite zniszczenie potężnego ruchu pracowniczego, niepodległościowego i demokratycznego, stworzonego wokół NSZZ «Solidarność» i «Solidarności» Rolników Indywidualnych. Odrodzone społeczeństwo, natchnione nauczaniem św. Jana Pawła II, chciało odnowić oblicze polskiej ziemi, domagając się szacunku dla ludzi pracy. Wywalczona w sierpniu 1980 roku i niepełna jeszcze podmiotowość narodu polskiego została ponownie stłumiona siłą. Była to ostatnia próba powstrzymania wolnościowych dążeń polskiego społeczeństwa, któremu zabrano odżywaną dopiero nadzieję”.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Paradoksalnie.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Paradoksalnie.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Stan wojenny.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

„Paradoksalnie”. Nie trzeba „jednak”?

Posel Joanna Lichocka (PiS):

„Wzmógł jednak”.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

„Paradoksalnie stan wojenny wzmógł jednak opór przeciwko komunistycznym rządóm”.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Tak jest.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

To byłby akapit drugi. Rozumiem, że mamy rozpatrzyć.

Przechodzimy do akapitu trzeciego. Ponieważ później miała być mowa o aresztowaniach, czy jest mowa o aresztowaniach, to jest pytanie, czy tutaj na początku: „W noc wprowadzenia stanu wojennego aresztowano i internowano tysiące działaczy”, czy „internowano tysiące działaczy”? Bo w zasadzie to były internowania, a aresztowania były... Bo tu się pojawiło takie dookreślenie dotyczące samej nocy wprowadzenia stanu wojennego, gdzie były, jak rozumiem, internowania. Aresztowania zaczęły się bardzo szybko, ale one już były w kontekście tego, że komuniści uważali, że wielu ludzi sprzeciwia się prawom stanu wojennego i byli aresztowani. Chodzi o to, że byli gorzej traktowani jako aresztowani. Ale może być tak, jak jest, że „aresztowano i internowano”. Ja tylko dopytuję. Proszę, pan poseł Adamowicz.

Posel Piotr Adamowicz (KO):

Panie przewodniczący, być może można by było po prostu to aresztowanie zmienić na „zatrzymano”, ponieważ na początku było zatrzymanie na 48 godzin, a areszt to nie jest 48 godzin. To było bardziej zatrzymanie. Areszty się pojawiły dopiero w wyniku protestów, tak? Teraz też proponowałbym „i” zamienić na „oraz”, bo nie powinno się stosować „i” przed słowem, które zaczyna się również na „i”.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Czyli tak...

Poseł Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Gdzie pan to ma?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Podsumowując, zostawiamy „aresztowano” czy nie?

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

To jest do uznania waszego.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Ja bym zostawiła, bo jest mocniejsze.

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

Mocniejsze jest „aresztowano”, to prawda.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Natomiast mam jedną uwagę jeszcze. Mogę?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Proszę.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Mamy powtórzenie słowa „działaczy”. Że „działaczy «Solidarności»” i „działaczy opozycji niepodległościowej”. Proponuję zmienić na „członków «Solidarności»”. Chodzi mi o to, że to nie tylko elity „Solidarności” były wtedy zatrzymane. Byli też zwykli robotnicy z zakładów głównych, z komisji zakładowych, prawda? Więc wołałabym tu zmienić na „członków”, żeby uniknąć powtórzeń. W związku z tym proponuję, żeby było tak: „W noc wprowadzenia stanu wojennego aresztowano i internowano tysiące członków «Solidarności», intelektualistów oraz działaczy opozycji niepodległościowej i demokratycznej”.

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

Pani przewodnicząca, ma pani wiele racji w tym, co pani mówi, natomiast jest jeden problem natury formalnej. Już nie pamiętam, o kogo chodziło, czy o Kuronia, czy o Michnika, ale któryś z nich wykonał manewr, że chciał się zapisać do „Solidarności” w Ursusie i nie został przyjęty. A któregoś z nich też...

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Ale mamy intelektualistów i działaczy opozycji demokratycznej.

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

Aha, okej. To się wycofuję. Sorry. Okej.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Mamy i członków, i działaczy.

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

Okej. Przepraszam bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Czyli?

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Jeszcze raz?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

„Aresztowano i internowano” zostawiamy. Co do działaczy lub członków to jest...

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

„Tysiące członków „Solidarności”, intelektualistów oraz działaczy opozycji niepodległościowej i demokratycznej”.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak praktycznie patrząc, jeżeli chodzi o stronę językową, to faktycznie powtórzenie dwa razy „działaczy”, to...

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Nieładnie.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Nieładnie. Natomiast ci internowani i członkowie „Solidarności”, którzy nie byli tam później przywódcami związku, to jednak byli internowani jako ci, którzy byli aktywni. Więc to też nie jest idealne określenie.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Co ci się „członek” nie podoba?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Ale może być. Ale idealne nie jest.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Nie. Bardzo ładnie: członkowie „Solidarności”. Będziemy mordować członków „Solidarności – mówili esbecy. Członkowie „Solidarności” to kontrrewolucja i solidaruchy. To jest na solidaruchów. Ktoś mi pokazywał pistolet.

Posel Paulina Matysiak (Lewica):

Można tylko jeszcze? Żeby poprzeć to rozwiązanie.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak, proszę. Pani poseł Paulina Matysiak.

Posel Paulina Matysiak (Lewica):

Wydaje mi się, że określenie członków jest szersze niż działaczy, bo przecież można być członkiem jakiejś organizacji i wcale nie działać jakoś bardzo aktywnie, tylko po prostu wspierać, zapisać, firmować. A poza tym w tym zdaniu potem mamy też wymienionych działaczy opozycji niepodległościowej i demokratycznej, w czym też się zawierają członkowie „Solidarności”, którzy działali. Mamy tu więc ujęte wszystkie grupy.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze. Przyjmujemy. Jak rozumiem, do tego akapitu jest tylko jedna uwaga, na końcu pierwszego wersu „działaczy” zastępujemy „członkami”. Nie działaczy, tylko członków. Czy jeszcze? Proszę bardzo, pan poseł Adamowicz.

Posel Piotr Adamowicz (KO):

Tak. Pozwolę sobie mieć uwagę do końca tego akapitu. Proponowałbym w drugiej linijce od dołu tego akapitu, mianowicie po słowach „oraz ograniczono wolność poruszania się” postawić kropkę i zamiast „a później” dodać: „Następnie zlikwidowano organizacje dziennikarskie i artystyczne itd.”. Chodzi o to, że to jest bardzo rozbudowane i łatwiej się czyta. To nie jest skrócenie, bo sens jest taki sam.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

I wzmacnia znaczenie represji polegającej na zlikwidowaniu tych organizacji.

Posel Piotr Adamowicz (KO):

Tak, tak. „Następnie” po prostu zamiast „a później”. I wielką literą: „Następnie”.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze. Czyli czytam trzeci akapit: „W noc wprowadzenia stanu wojennego aresztowano i internowano tysiące członków «Solidarności», intelektualistów oraz działaczy opozycji niepodległościowej i demokratycznej. Zmilitaryzowano wiele instytucji i zakładów pracy, zablokowano łączność telefoniczną, wprowadzono cenzurę prywatnej korespondencji, zniesiono prawo do zgromadzeń, zrzeszania się i strajków. Zawieszono działalność związków zawodowych oraz ograniczono wolność poruszania się. Następnie zlikwidowano organizacje dziennikarskie i artystyczne, między innymi Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich czy Związek Literatów Polskich”. Dobrze, czyli akapit trzeci został rozpatrzony.

Przechodzimy do akapitu czwartego. Proszę bardzo. Rozumiem, była słuszna uwaga, skoro przy Janie Pawle II było słowo „święty”, to tutaj powinien być „błogosławiony”. Ale to jest taka rzecz...

Posel Piotr Adamowicz (KO):

Ale jeżeli już, jeżeli mogę dopowiedzieć, to obecnie błogosławiony, bo wtedy nie był błogosławiony.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Ale tak samo byśmy musieli przy Janie Pawle II, bo też wtedy nie był święty.

Posel Piotr Adamowicz (KO):

Okej, wycofuję się.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

To jest w domyśle. Logiczne oczywiście, ale... Proszę bardzo, przewodnicząca Joanna Lichocka.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Brakuje mi w tym akapicie zdania „Nie jest znana liczba ofiar stanu wojennego”.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak, tak, bo to faktycznie jest ten akapit, do którego miałem duże wątpliwości, że on nie dokładnie określa ofiary, a one są podmiotem całej uchwały. I w tytule uchwały, i w ogóle – są najistotniejsze w tym wszystkim, w tej całej uchwale i w tym całym naszym działaniu. Jeżeli więc są tu jakiegokolwiek uwagi czy braki, to trzeba je uzupełniać.

Posel Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Czy można?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Proszę bardzo. Pani poseł Joanna Borowiak.

Posel Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Taka propozycja. Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca, za zgodność tutaj, bo propozycja była taka: „Do dziś nie znamy liczby wszystkich ofiar stanu wojennego”. Oczywiście ta treść jest do uzgodnienia. Natomiast propozycja jest taka, żeby to się znalazło na drugiej stronie już, po „nieznanych sprawców”, „wiele tysięcy internowali i uwięzili”. I tutaj, przed zdaniem: „Dopóki pełna prawda...”. Do dziś nie znamy liczby ofiar albo nie jest znana liczba ofiar. Nie, nie tu?

Posel Joanna Lichocka (PiS):

To zdanie powinno być zaraz po zdaniu kończącym się „były zwiastunem kolejnych represji”. Kropka. Drugie zdanie od końca na pierwszej stronie. I przed słowami „komuniści zamordowali około stu osób znanych z imienia i nazwiska”. Znanych z imienia i nazwiska blisko sto osób.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Około stu. Czyli w czwartym wersie nowe zdanie, które brzmiałoby?

Posel Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Po słowie „represji”.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Nie jest znana...

Posel Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Do dziś. Do dziś może?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Proszę bardzo, pan poseł Jarosław Rzepa.

Posel Jarosław Rzepa (KP):

Ja z tą swoją wątpliwością odnośnie do rannych 23 osób, bo jednak informacje są, że tam było 9 osób zabitych i ranne 23 osoby.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Ciężko rannych. Ciężko rannych 23. Bo bardzo dużo było łżej rannych.

Posel Jarosław Rzepa (KP):

Żeby być precyzyjnym: 9 zabitych, a ciężko rannych – 23.

Posel Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Ta liczba też jest w pierwotnym tekście.

Posel Jarosław Rzepa (KP):

Dlatego też myślę, że...

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Jesteśmy pewni tej liczby?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Nie, nie. W pierwotnym tekście jest „ciężko raniąc kilkadziesiąt osób”.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Panie pośle, jest pan pewny tej liczby? Że to nie jest liczba zaniżona?

Posel Jarosław Rzepa (KP):

Z tego co pamiętam, to są IPN-owskie informacje, tak że...

Posel Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Tak, wiele historycznych źródeł wskazuje na 9 zabitych i 23 ciężko rannych.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Co do zabitych to nie ma sporu.

Posel Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Tak, 23.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Zatem, 23. Zabiły 9 górników, a ciężko raniły 23, tak? Tak by trzeba było napisać. Dobrze. Potem: „Do dziś nie jest znana pełna liczba ofiar stanu wojennego”. Potem to zdanie o zamordowaniu około stu. I to trzeba z ks. Jerzym Popiełuszką.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Jest znanych z imienia i nazwiska około stu osób, na czele ks. Jerzym Popiełuszką.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

To już jest takie troszkę szersze przebudowanie tych zdań. To trzeba by było zapisać, bo zgubimy się zaraz.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Wprowadziliśmy zdanie, że nie jest znana pełna liczba ofiar stanu wojennego, tak? Kropka.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak, to pociąga za sobą zmianę kolejnego zdania.

Posel Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Niekoniecznie, panie przewodniczący. To naprawdę nie koliduje w niczym. „Komuniści zamordowali około stu znanych z imienia i nazwiska”.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Ale jest to skomplikowane. Potem ciąg dalszy odnosi się znowu do tych niewyjaśnionych okoliczności. To wymaga moim zdaniem dopracowania, żebyśmy nie popełnili błędów. Miałbym taką propozycję, żebyśmy ten akapit na razie może wyłączyli z rozpatrywania do końca, nawet gdybyśmy mieli to zostawić do jutra, żeby to jeszcze dokładnie sprawdzić, żeby w przypadku ofiar nie było żadnego błędu.

Przejdziemy do następnego akapitu. Taką miałbym propozycję. A jutro wrócilibyśmy do tego fragmentu.

Czyli teraz byłby akapit trzeci od końca. Wiem, że była uwaga pana posła Koniecznego, żeby dodać pod koniec pierwszego wersu „kochającemu wolność narodowi” – „złamanie masowego ruchu społecznego”, tak?

Posel Maciej Konieczny (Lewica) – spoza składu podkomisji:

Tak. Zaproponuję: „Stan wojenny był gwałtem zadany dumnemu, kochającemu wolność narodowi, złamaniem kręgosłupa masowemu ruchowi społecznemu – i dalej chyba może być – a jego sprawców nie spotkała zasłużona kara”. Po prostu po przecinku to dać.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Wiem. Tylko czy musimy tak precyzyjnie: złamania kręgosłupa czy złamania masowego ruchu społecznego? Kręgosłup to tak trochę...

Posel Maciej Konieczny (Lewica) – spoza składu podkomisji:

„Stan wojenny był gwałtem zadany dumnemu, kochającemu wolność narodowi i złamaniem kręgosłupa masowemu ruchowi społecznemu. Jego sprawców nie spotkała zasłużona kara”. O tak.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak. Proszę, pani poseł.

Posel Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Ja bym zostawiła w takim brzmieniu, jakie jest, bo będziemy budować, taka eskalacja. W mojej ocenie to, co jest w tej chwili w treści, jest naprawdę wystarczające.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Proszę bardzo, pan poseł przewodniczący Piotr Adamowicz coś do tej kwestii?

Posel Piotr Adamowicz (KO):

Do uznania.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Pani poseł Paulina Matysiak.

Posel Paulina Matysiak (Lewica):

Tak. Ja bym chciała stanąć w obronie poprawki, którą przedstawił poseł Konieczny, ponieważ mówiliśmy o tym też przy okazji debaty ogólnej i wcześniej na posiedzeniu podkomisji, że oczywiście pełna zgoda, możemy użyć sformułowania „gwałt zadany narodowi”, ale kluczowe jest też to złamanie kręgosłupa, bo konsekwencje tego odczuwamy wszyscy do dzisiaj. To nie jest tak, że coś się wydarzyło i my teraz po prostu wracamy do tego, żeby upamiętnić ofiary i przypomnieć jakieś historyczne wydarzenie, tylko borykamy się z narastającymi problemami, które właśnie wtedy miały swój początek. Dlatego tak kluczowe jest to sformułowanie o złamaniu kręgosłupa masowemu ruchowi społecznemu. I wydaje mi się, że warto też podkreślać ten masowy charakter tego, co się działo.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak, tylko do jakiego stopnia? Bo coś na rzeczy jest, że „Solidarność” się już nie odrodziła w takiej wielkości, w takiej ilości. Nawet były spory, czy należy się zgadzać – nie chcę czegoś przekreślić – na relegalizację, czyli jakby uznanie, że komuniści mają prawo... Nie dość, że niszczyli „Solidarność”, to jeszcze ją przywracać. Ale „Solidarność”, siłą rzeczy, nie mogła już być tak liczna, bo też mniej ludzi pracowało w wielkich przedsiębiorstwach. To jest jakby inny proces cywilizacyjny. Ale czy rzeczywiście nie poszlibyśmy trochę za daleko w takim określaniu, tak jakby złamanie kręgosłupa czy złamanie masowego ruchu społecznego... Wiem, że to chodzi o pewien kontekst społeczny, ale w kontekście państwowym, niepodległościowym to tak by wynikało, jakby się skutecznie udało unieemożliwić „Solidarności” walkę o niepodległość. To jest kwestia jakby dwóch obszarów.

Proszę bardzo, pan poseł Konieczny.

Posel Maciej Konieczny (Lewica) – spoza składu podkomisji:

Dlatego mi się wydaje, że to jest kwestia kluczowa, ponieważ „Solidarność” nie była tylko ruchem niepodległościowym, ale także ruchem pracowniczym, chociażby na rzecz demokracji w miejscu pracy. Była także ruchem na rzecz praw socjalnych. W tym charakterze ona się nie odrodziła. Wydaje się, że raczej Prawu i Sprawiedliwości taka interpretacja historii powinna być bliska. Liczne defekty III Rzeczypospolitej, transformacja szokowa i nieupodmiotowienie ludzi pracy, to, że ci robotnicy „Solidarności”, którzy strajkowali

i którzy tworzyli „Solidarność”, byli tymi, którzy w ramach transformacji stracili na niej – że to jest pewna interpretacja, która powinna przynajmniej części Prawa i Sprawiedliwości być bliska. To chciałbym podkreślić, że to jest ten koszt, który zapłaciliśmy.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Jeżeli pan poseł prowadzi do wprowadzenia takiego zdania, że dopiero w 2015 r. Polska odzyskała pełną wolność, to ja jestem za.

Poseł Maciej Konieczny (Lewica) – spoza składu podkomisji:

Ja uważam, że jeszcze nie odbudowaliśmy po tym, co Jaruzelski z Balcerowiczem Polsce zrobili. To chciałem powiedzieć, ale chciałem delikatnie nieco sformułować.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze. Jest to ciekawe, na dłuższą dyskusję. Problem oczywiście jest, ale to jest bardzo skomplikowana kwestia. Proszę, pani poseł Joanna Borowiak.

Poseł Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Króciutko. Bardziej już językowo. To sformułowanie „złamanie kręgosłupa” przywodzi jednak na myśl kręgosłup moralny. Jednak w takim kontekście najczęściej się używa. I tutaj naprawdę, proszę dać się przekonać, panie pośle, że jednak nie ma też chyba, o co kruszyć kopii. Najczęściej to sformułowanie jest jednak tak używane.

Poseł Maciej Konieczny (Lewica) – spoza składu podkomisji:

Propozycja kompromisowa, jak rozumiem te zastrzeżenia: „złamanie masowego charakteru ruchu społecznego”. Bo to nie kwestionuje tej niepodległościowej, nie przywodzi tych skojarzeń, ale jednak jest zaznaczone, że to było złamanie masowego charakteru.

Poseł Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Jak by to miało brzmieć? Proszę powtórzyć od początku.

Poseł Maciej Konieczny (Lewica) – spoza składu podkomisji:

„Stan wojenny był gwałtem zadany dumnemu, kochającemu wolność narodowi i złamaniem masowego charakteru ruchu – może być ruchu po prostu nawet – Jego sprawców nie spotkała zasłużona kara”. Ruchu „Solidarności” albo ruchu społecznego.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

To trochę opisuje.

Poseł Maciej Konieczny (Lewica) – spoza składu podkomisji:

Albo masowego charakteru „Solidarności”, albo ruchu społecznego.

Poseł Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Opisuje, tylko że, panie pośle, jest jeszcze jedno „ale”. Zgadzam się z panem przewodniczącym. Bo to by pokazało, że jakby całkowicie Polacy nie odbudowali tego ruchu oporu, a jednak udało się to zrobić. Więc takie określenie stwierdzające w taki kategoryczny sposób pokazuje, że całkowicie złamano jakikolwiek opór w społeczeństwie. To nie było tak.

Poseł Maciej Konieczny (Lewica) – spoza składu podkomisji:

Masowy charakter tego oporu.

Poseł Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Nie. Naprawdę, nie szłabym tak.

Poseł Maciej Konieczny (Lewica) – spoza składu podkomisji:

Bo to jest różnica faktycznie, jak definiujemy „Solidarność”.

Poseł Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Proszę się dać przekonać i zostawić ten akapit.

Poseł Maciej Konieczny (Lewica) – spoza składu podkomisji:

Zupełnie szczerze: wolimy się chyba dać przegłosować, prawdę powiedziawszy, ponieważ dla nas jest absolutnie fundamentalne, żeby ujmować „Solidarność” nie tylko w charakterze ruchu niepodległościowego, ale także masowego ruchu pracowniczego, społecz-

nego. On faktycznie został złamany i się nie odrodził. Jeżeli będziemy w mniejszości, to chętnie się damy przegłosować.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Proszę bardzo, pan poseł przewodniczący Piotr Adamowicz.

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Uprzedzam, że występuję teraz w roli adwokata diabła, panie pośle. Czy pan dobrze zna sytuację „Solidarności” po 1981 r.? A czy pan wie na przykład, że była koncepcja przeniesienia stolicy, siedziby związku centrali, z Gdańska do Warszawy? Czy pan myśli, że to był stricte jednorodny ruch i związek? Nie. Idąc dalej, w konsekwencji – jak mówię, występuję tu w roli adwokata diabła – nie jest wykluczony i taki scenariusz, że w połowie 1982 r. doszłoby do podziału w „Solidarności”. Bo to jest konsekwencja między innymi niektórych uchwał przyjętych na pierwszym Krajowym Zjeździe Delegatów. Więc wie pan, ostrożnie. Ja bym jednak nie ruszał tego kręgosłupa, chociaż oczywiście pozostawiam do uznania większości.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Nie. Kręgosłup już uratowaliśmy. Dyskutujemy, czy w ogóle uzupełniać. Jeszcze możemy pomyśleć, bo to słowo „złamanie” będzie rozumiane nie w kontekście społecznym, tylko dążeń niepodległościowych. Można by było rozważyć na przykład „osłabienia masowego charakteru ruchu społecznego”. Może tak?

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

O, o, o, tak.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Bo ten problem, że... Bo jest ten problem. Jeżeli dobrze rozumiem intencje, że to robotnicy z wielkich przedsiębiorstw, członkowie „Solidarności” walczyli o niepodległość, a potem w trakcie przekształceń po roku 1989, przekształceń społecznych, gospodarczych, w trakcie odzyskiwania niepodległości, oni byli jedną z grup czy tą grupą, która dużo na tym straciła, która nie stała się beneficjentem tego odzyskiwania niepodległości... To było z powodu innych procesów. Jak mówię, tego się na pewno nie da szybko i krótko przedstawić, ale pewien problem jest. No właśnie, dlatego...

Poseł Maciej Konieczny (Lewica) – spoza składu podkomisji:

Kompromisowo to osłabienie będzie okej. Jeżeli osłabienie będzie okej, to...

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

...albo ująć to łagodniej, albo wcale, bo inaczej będzie źle zrozumiane.

Poseł Maciej Konieczny (Lewica) – spoza składu podkomisji:

To jak wcale, to poprosiłbym o głosowanie.

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie pośle, pracujemy od trzech godzin bardzo ekumenicznie. Zbliżyliśmy stanowiska, wypracowujemy kompromis. Po co głosować w takich sprawach? Panie przewodniczący.

Poseł Maciej Konieczny (Lewica) – spoza składu podkomisji:

Ale my naprawdę bardzo umiarkowanie podchodzimy do redakcji tego tekstu i było wiele rzeczy, które, jak pewnie sobie państwo doskonale zdają sprawę, są odległe od tego, jak my byśmy je ujęli, ale to jest jednak dla nas kwestia dość definiująca.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Faktycznie ta nadzieja i entuzjazm z 1980 r. i 1981 r. już się tak nie odrodziły w 1989 r.

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

Nie odrodził się, panie przewodniczący, ale też, umówmy się, nie występujemy z pozycji ludzi, którzy mają dość dużą wiedzę natury społeczno-polityczno-historycznej. Ustawmy się w pozycji zwykłego, przeciętnego obywatela. Jesienią – i to był między innymi powód różnych działań władzy komunistycznej – występowało duże zmęczenie społeczeństwa.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak.

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

I to nie było tak... Powiem panu więcej, mówi się o 10 milionów członków. To nie było 10 milionów, to było 9 milionów z kawałkiem i było lekkie zaskoczenie w związku, że to nie jest 10 milionów. Później zaczęły się problemy. Pomijam już poziomki partyjne, toruńskie itd., gdzie też były pewnego rodzaju pomysły, żeby to zagospodarować w dobrym kierunku, natomiast też zaczęto występować z „Solidarności”. To nie był ruch masowy, ale jeżeli rozpatrujemy przebieg historii, wyciągamy wnioski z pewnych wydarzeń, to możemy wyprowadzić pewne logiczne przewidywanie, co mogłoby się stać. Więc ostrożnie.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze. Pani poseł Paulina Matysiak.

Poseł Paulina Matysiak (Lewica):

Ja bym chciała podnieść tę kwestię. Panie pośle, był to ruch masowy. To po pierwsze. Nie będziemy sobie teraz robić widełek, od kiedy się zaczyna ruch masowy, a od kiedy nie. Myślę, że nie o tym ma być ta dyskusja.

Natomiast chciałabym przypomnieć słowa posła Jacka Świata, który powiedział w moim przekonaniu bardzo ważną rzecz na pierwszym posiedzeniu naszej podkomisji. On powiedział, żeby patrzeć też na tekst uchwały niekoniecznie jako osoby, które tamten czas pamiętają, ale patrzeć też z perspektywy osób młodych, które dopiero się zaznajamia z faktami historycznymi w tej uchwale. Wydaje mi się, że propozycja, którą składamy, również ta, którą wypracowaliśmy przed chwilą w dyskusji, dotycząca tego, żeby wyrzucić słowo „kręgosłup”, żeby zamienić „złamanie” na „osłabienie”, jest propozycją, która faktycznie pokazuje, jakie były skutki wydarzeń z lat 1980–1981.

Podbijam więc tę argumentację i proszę o to, żeby przyjąć taką poprawkę, żeby dopisać zdanie w brzmieniu: „i osłabieniem masowego charakteru ruchu społecznego czy ruchu solidarnościowego”. Wtedy wydaje mi się, że wszyscy jesteśmy zadowoleni, bo faktycznie wybrzmiewa jeszcze to, co później wydarzyło się z samą „Solidarnością”, nie wchodząc już w żadne szczegóły o tym, ile było osób, czy ktoś był zaskoczony, czy nie był zaskoczony.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Michał Urbaniak.

Poseł Michał Urbaniak (Konfederacja):

Zgodnie z ideą posła Jacka Świata, ja jestem rocznik 1990, czyli urodziłem się 10 lat po powstaniu „Solidarności”. Otóż też trzeba pamiętać, przynajmniej według mojej najlepszej na ten temat wiedzy, że „Solidarność” była ruchem też związkowym – może mnie pan poseł Adamowicz poprawić, jeśli się mylę. Między innymi dlatego, że taka, a nie inna była forma, w której naród czy w ogóle mieszkańcy Polski, szerzej niż tylko naród polski, mogli w jakikolwiek sposób działać społecznie czy politycznie w kontrze do władzy.

Zatem uważam, że ruch solidarnościowy powinniśmy rozumieć przede wszystkim jako ruch polityczny, niekoniecznie jako ruch pracowniczy jako taki, bo byli w nim także przedstawiciele zupełnie innych grup społecznych. Skoro partie, poza partiami, które działały wtedy w Sejmie w PRL, w zasadzie de facto były nielegalne bądź nie miały żadnego wpływu na działalność, to forma, jaką przyjął ruch polityczny, była po prostu formą związkową. I to jest jakby clou tego problemu moim zdaniem. Myślę, że koleżeństwo z Lewicy nieco inaczej to definiuje i wydaje mi się, że błędnie. Jeżeli mielibyśmy tu użyć sformułowania dotyczącego masowego ruchu, to mówmy o osłabieniu ruchu solidarnościowego. Myślę, że to będzie najbardziej adekwatne ze względów i politycznych, i dotyczących właśnie w ogóle charakteru tego procesu, tego ruchu, który istniał. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Czyli to by tak ewentualnie brzmiało, gdyby przyjąć: „Stan wojenny był gwałtem zadającym dumnemu, kochającemu wolność narodowi i osłabieniem masowego charakteru ruchu „Solidarności”, tak?

Posel Michał Urbaniak (Konfederacja):

„Solidarnościowego” chyba byłoby tutaj gramatycznie lepsze, ale nie jestem ekspertem.

Posel Piotr Adamowicz (KO):

Jeżeli to pasuje panu posłowi Koniecznemu, to ja się przychylam do koncepcji pana posła Urbaniaka, tylko prosiłbym o uwzględnienie jednak nie „Solidarności”, tylko solidarnościowego, bo to jest szersze pojęcie.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Ruchu solidarnościowego.

Posel Piotr Adamowicz (KO):

Solidarnościowego, bo to jest szersze pojęcie, pisane małą literą.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze. Pani przewodnicząca albo tu jeszcze pani poseł wnioskodawca. Czyli co? Czyli takie rozszerzenie: „Stan wojenny był gwałtem zadany dumnemu, kochającemu wolność narodowi i osłabieniem masowego charakteru ruchu solidarnościowego”, tak? I nowe zdanie: „Jego sprawców nie spotkała zasłużona kara”. Dobrze. Co dalej w tym akapicie? Bo tu była kwestia, żeby do tej prawdy i kłamstwach.

Posel Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

O kłamstwach komunistycznych, tak. Ale to miało być chyba na końcu?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

To w tym akapicie, to tu jest to zdanie o prawdzie, więc dlatego tu. Tylko właśnie jak? Że prawda o tej zdradzie została... „Nie wolno dopuścić do tego, żeby prawda o tej zdradzie została rozmyta i zrelatywizowana przez komunistyczne kłamstwa”? Czy jak? Żeby to tak ująć, żeby było zgrabnie i żeby się odnosiło do tego, o co chodziło pani posel.

I drugi wątek dotyczy tego, czy ten fragment o setkach tysięcy wyrzuconych z kraju, zmuszonych do emigracji, to jest wystarczające ujęcie tego, o czym mówił przedtem na posiedzeniu Komisji pan poseł Bogusław Sonik i teraz też nawiązywał pan poseł Piotr Adamowicz. Ja też to dopisałem, ale czy to, co dopisałem, to jest trafny sposób ujęcia i wystarczający?

Posel Piotr Adamowicz (KO):

Panie przewodniczący, w sumie ma pan rację, bo tych, którzy wyjeżdżali czy też wybierali bilet w jedną stronę, bo nie mogli egzystować tutaj, bo taka była ich osobista sytuacja życiowa... Można też powiedzieć – przychylę się do pańskiej oceny, syntezy, którą pan wcześniej wygłosił – że w sumie warunki bytowe też zmuszały do emigracji. Tak że...

Posel Joanna Lichocka (PiS):

To była świadoma decyzja.

Posel Piotr Adamowicz (KO):

Decyzja była świadoma, pani posel, tak.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Czyli to by mogło zostać, tylko zostaje ten fragment. Czekamy na panią posel wnioskodawcę.

Posel Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Panie przewodniczący, pan dobrze rozpoczął zdanie. Jak by pan mógł powtórzyć...

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

„Nie wolno dopuścić do tego, aby prawda o tej zdradzie została rozmyta i zrelatywizowana przez komunistyczne kłamstwa”. Tylko to jest takie trochę publicystyczne.

Posel Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Ale to jest bardzo dobre zdanie.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

A nie można: „rozmyta i zrelatywizowana”? Dlaczego musimy dodawać „komunistyczne kłamstwa”? A postkomunistyczne kłamstwa?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Nie, nie, nie, bo to jest odniesienie do tego, o czym rozmawialiśmy wcześniej.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Nie dodawajmy „przez komunistyczne kłamstwa”.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Chwileczkę. Zaraz powiem, skąd to się wzięło. To jest jakby nawiązanie do tego, o czym była wcześniej dyskusja z panią poseł wnioskodawcą, że skoro pominęliśmy to zdanie w pierwszym akapicie: „Propaganda komunistyczna sugerowała Polakom, że był to wybór »mniejszego zła«, akt ocalenia przed zagrożeniem ze strony Związku Sowieckiego. Prawda jest jednak zupełnie inna”. Mieliśmy się odnieść w jakimś sensie do kłamstw w tym akapicie.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Wydaje mi się, że nie warto, ze względu na to, że relatywizowanie stanu wojennego następuje także teraz. Nie tylko przez reżim komunistyczny to było robione, ale przez różne nurty, również w nauce. W związku z tym nie dodawajmy. Próba relatywizacji stanu wojennego, jego skutków, cały czas trwa.

Posel Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Ja się zgadzam. Natomiast to relatywizowanie jest skutkiem właśnie tych kłamstw komunistycznych, które były rozpowszechniane. Ale nie upieram się. Kłamstwa mogą być bez komunistycznych. Ogólnie rzecz ujmując.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

No tak, tylko...

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Nie dodawałabym nic do tego zdania. Jest bardzo dobre.

Posel Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Tak, ono jest bardzo dobre.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

No dobrze. Jeżeli jest dobre, to nie dodajemy słowa „kłamstwa”, tak?

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Tak.

Posel Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Nie dodajemy „komunistyczne”.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Niczego nie dodajemy. Ja proponuję niczego nie dodawać. Kończymy na: „Nie wolno dopuścić do tego, żeby prawda o tej zdradzie została rozmyta i zrelatywizowana”. Kropka. Czysta forma. Tak mi się wydaje.

Posel Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Tak jest.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze. Czyli rozumiem, że ten akapit byłby rozpatrzony i brzmiałby: „Stan wojenny był gwałtem zadaniem dumnemu, kochającemu wolność narodowi i osłabieniem masowego charakteru ruchu solidarnościowego. Jego sprawców nie spotkała zasłużona kara. Bolesne i tragiczne konsekwencje tej zbrodni wciąż dają o sobie znać w wielu polskich domach. Nie wolno dopuścić do tego, żeby prawda o tej zdradzie została rozmyta i zrelatywizowana. Pamięć o ofiarach zbrodni stanu wojennego – zabitych, rannych, więzionych, internowanych, prześladowanych na różne sposoby i setkach tysięcy wyrzuconych z kraju, zmuszonych do emigracji – nie może zaginąć”.

Przechodzimy do akapitu przedostatniego. Czy są do niego uwagi? Proszę bardzo, pani poseł Paulina Matysiak.

Posel Paulina Matysiak (Lewica):

Tak. Ja bym chciała zgłosić drobną poprawkę do drugiego zdania w tym akapicie. Obecnie brzmi on: „Polska po 1989 roku odzyskała niepodległość”. Chciałabym, żeby to zdanie brzmiało: „Polska po 1989 roku odzyskała pełną niepodległość”. Uzupełnić o to słowo.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

To ja się nie zgadzam. Bo albo niepodległość jest, albo jej nie ma. Proszę bardzo. Pan poseł Konieczny.

Posel Maciej Konieczny (Lewica) – spoza składu podkomisji:

Bez wielkich nadziei na przekonanie, ale stan faktyczny jest taki, że tak nie jest. Polska pod zaborami nie istniała, Polska jako PRL była państwem zależnym od Moskwy, posiadającym jednak formalną podmiotowość, a Polska teraz jest państwem, które posiada formalną podmiotowość i nie jest zależne w ten sposób od żadnej innej stolicy. Wydaje mi się więc, że to jednak jest stopniowalne i „pełna niepodległość” po prostu lepiej oddaje stan rzeczy naszym zdaniem.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Większe faktyczne swobody były w Królestwie Polskim, Królestwie Kongresowym w czasach cara rosyjskiego Aleksandra niż w PRL pod rządami sowietów i komunistów. A jakoś w historii Polski nie uznaje się nawet Księstwa Warszawskiego, a co dopiero Królestwa Polskiego za niepodległy byt. Tak że niepodległość jest zbyt zasadniczym słowem, żeby można było je jakoś wartościować. Mówię przynajmniej o swoim osobistym zdaniu.

Czy są jakieś inne uwagi do tego akapitu?

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Tak.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Proszę bardzo, pani przewodnicząca.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Mnie się nie podoba „przełamanie dyktatury rządzącej partii”. Bo znów mamy pojęcie jakby z normalnej demokracji. „Rządząca partia”. A jednak była to dyktatura komunistycznej partii czy dyktatury komunistów, komunistycznej dyktatury. Już wtedy nie mówmy skąd: czy z Moskwy, czy z Leningradu, czy z Warszawy. Proponowałabym więc: „Pragnienia wolności, demokracji i przełamania rządów...”

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

„Komunistycznej dyktatury” może?

Posel Joanna Lichocka (PiS):

...komunistycznej dyktatury.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Może „komunistycznej dyktatury”, już bez „rządów”. Tak, komunistycznej dyktatury.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Dobrze.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Czy są inne uwagi do tego akapitu? Jeśli nie ma, to co do niepodległości, to tutaj...

Posel Maciej Konieczny (Lewica) – spoza składu podkomisji:

Widzę, że nie przekonałem.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Nie. Z niepodległości nie mogę ustąpić. Czyli ten akapit przedostatni brzmiałby: „Pragnienia wolności, demokracji, przełamania komunistycznej dyktatury oraz wyzwolenia ojczyzny spod wpływu sowieckiej Rosji”. Nie, zaraz.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Pragnienia wolności...

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Źle przeczytałem, przepraszam. „Pragnienia wolności, demokracji i przełamania komunistycznej dyktatury oraz wyzwolenia Ojczyzny spod wpływu sowieckiej Rosji nie udało się powstrzymać nawet przy pomocy wojska, czołgów, SB i ZOMO. Polska po 1989 roku odzyskała niepodległość”. Bo tu mi jakoś nie zabrzmiało... Chodzi o to, że pragnienia...

Posel Joanna Lichocka (PiS):

A nie chcielibyście tego skrócić?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Chwileczkę. Pragnienia wyzwolenia Ojczyzny – to mi się jakoś nie składało.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Mogę?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Ale jak skrócić? Dobrze jest, tylko ja przedtem źle przeczytałem, dlatego się zawahałem.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Mamy w tej uchwale bardzo dużo dyktatury, komunistycznych rządów, represji itd. A czy nie skrócić tego do minimum: „Pragnienia wolnościowych dążeń Polaków nie udało się powstrzymać nawet przy pomocy wojska, czołgów, SB i ZOMO. Polska po 1989 roku odzyskała niepodległość”?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Ale „pragnienia wolności” jest lepsze niż „pragnienia wolnościowych dążeń”. Bo pragnie się wolności, a nie dążeń.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Pragnienia wolności Polaków?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Nie, nie. Chodzi mi o to, że pragnie się wolności bardziej niż dążeń. O to mi chodzi.

Posel Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Pani przewodnicząca, lepsze jest wrogiem dobrego.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Chodzi tylko o to, żeby skrócić ten opis, tak?

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Nie chcecie „wolnościowych pragnień Polaków”? To wam się nie podoba?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Nie, nie, nie. Pragnienia wolności...

Posel Piotr Adamowicz (KO):

Panie przewodniczący, pani poseł, pan przewodniczący Babinetz ma rację, bo dążenia są trochę słabsze, a tutaj chodzi o wolność.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Rozumiem, że intencją jest, żeby skrócić tę wyliczankę, tak?

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Tak. Żeby po prostu...

Posel Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Mnie się podoba wyliczanka.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Okej, dobrze.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Zostawmy, bo jest krótki akapit. Przejdźmy do ostatniego akapitu. Co w ostatnim akapicie? Proszę.

Posel Piotr Adamowicz (KO):

Jeżeli mogę, to chciałbym przypomnieć. Chodziło mi, wie pan, panie przewodniczący, warto by jednak włożyć to jedno zdanie podziękowań. I teraz pytanie, czy wyżej nad tym, co pan zaproponował w tej kompilacji, czy też dać to jako ostatnie zdanie, zaczynając od słowa: „Zarazem Sejm RP wyraża podziękowanie”. To jest do dyskusji.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

W którym miejscu?

Posel Piotr Adamowicz (KO):

Albo to podziękowanie dla wolnego świata rozpoczynałoby ten akapit, albo by go kończyło słowami następującymi: „Sejm RP wyraża podziękowania dla wolnego świata, który po wprowadzeniu stanu wojennego pospieszył Polakom z pomocą i wsparciem moralnym” – coś wokół tego.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

To gdyby to wprowadzać, to jako przedostatni akapit, bo ostatni musi być ten podstawowy, dotyczący...

Posel Piotr Adamowicz (KO):

Okej. Tak jak mówię: albo przed, wyżej, albo jeżeli tak, to bardzo proszę.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

No dobrze. Czyli jak by to było? Proszę. Pamięta pan poseł? Bo ja teraz zapomniałem o tym.

Posel Piotr Adamowicz (KO):

Tak, tak. „Sejm Rzeczypospolitej – nie RP, bo musi być w rozwinięciu – Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wyraża podziękowanie dla wolnego świata, który po wprowadzeniu stanu wojennego pospieszył Polakom z pomocą i wsparciem moralnym”. Kropka.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Dlaczego moralnym? Po prostu wsparciem. Kropka.

Posel Piotr Adamowicz (KO):

Czyli wsparciem, skracamy.

Posel Maciej Konieczny (Lewica) – spoza składu podkomisji:

I chyba „przedstawicieli wolnego świata”, a nie „wolnego świata”?

Posel Piotr Adamowicz (KO):

Do uznania.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tylko czy... Zaraz, panie pośle, sekundkę. Tylko czy to jest osobny akapit? Bo to jest bardzo krótkie zdanie. Takie troszkę niedookreślone. Czy to raczej pierwsze zdanie ostatniego akapitu?

Posel Maciej Konieczny (Lewica) – spoza składu podkomisji:

Ja chciałbym podzielić uwagi pana przewodniczącego...

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Zaraz. Tak, tak, tylko jeszcze wcześniej pan poseł Michał Urbaniak. I potem, bo ja się zwracałem do wnioskodawcy. Proszę, pan poseł Michał Urbaniak.

Posel Michał Urbaniak (Konfederacja):

Może właśnie dobrze by to było dołożyć do ostatniego akapitu, żeby już nie rozbijać na kolejny. A druga rzecz: pojęcie „wolnego świata” wydaje mi się dość nieostre. Może jakoś pan poseł byłby w stanie je doprecyzować, czy tu mówimy o przedstawicielach konkretnych państw, konkretnych narodów, konkretnych grup? Myślę, że lepiej, gdybyśmy to doprecyzowali.

Posel Piotr Adamowicz (KO):

Właśnie nie. Chciałem uniknąć, bo jeżeli wymieniamy jednych, to i musimy wymienić innych. Tutaj przypomniał godzinę czy dwie godziny temu poseł...

Posel Michał Urbaniak (Konfederacja):

To może „szeroko rozumianego wolnego świata”?

Posel Piotr Adamowicz (KO):

Albo szeroko rozumianego. Bo jeżeli wymienimy na przykład Ronalda Reagana i palenie świeczek czy też akcje... to w konsekwencji musimy inne osoby czy instytucje wywoływać, jak na przykład amerykański związek zawodowy AFL-CIO. Czy chcemy tego uniknąć?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Rozumiem, że chcemy uniknąć. Natomiast akurat nie mówię, żeby Ronalda Reagana wymieniać, ale jego działania miały znaczenie.

Posel Piotr Adamowicz (KO):

Tak, ale specjalnie użyłem... Może „szeroko rozumianego wolnego świata”? Jeżeli to jest do przyjęcia dla językoznawców oczywiście.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Proszę bardzo, teraz pan poseł Maciej Konieczny.

Posel Maciej Konieczny (Lewica) – spoza składu podkomisji:

Mam chyba dobre rozwiązanie. Wydaje mi się, że mogłoby być: „przedstawicieli wolnego świata, którzy – nie wiem, jak tam było...

Posel Piotr Adamowicz (KO):

Pospieszyli z pomocą.

Posel Maciej Konieczny (Lewica) – spoza składu podkomisji:

...pospieszyli z pomocą”. Mamy dookreślenie. Ci, którzy pospieszyli z pomocą. Czyli to jest dookreślenie tego podmiotu. Czyli chcemy „tym, którzy pospieszyli z pomocą” – i to jest dookreślenie tego wolnego świata. Każdy sobie może dopowiedzieć swoje, ale to jest dookreślenie na poziomie formalnym. Natomiast ja mam kłopot z tym umiejscowieniem, bo jednak jeżeli mamy uchwałę upamiętniającą ofiary, to te podziękowania nie powinny być w ostatnim akapicie, bo jednak first things first.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Nie. Musi być jednak osobny akapit. Chociaż będzie to krótkie.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Czy nie chcemy tego zdania jako przedostatnie zdanie przedostatniego akapitu, że „Polska odzyskała niepodległość”? I Polska dziękuje wszystkim tym, którzy wspierali ruch „Solidarności” z całego świata. Kropka.

Posel Piotr Adamowicz (KO):

To jest dobry pomysł.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze. Tak, to jest dobry pomysł.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tylko jak dokładnie by brzmiało to zdanie w tej sytuacji? W przedostatnim akapicie.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Autor zdania niech je dołączy do tego akapitu.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Bo to jednak Sejm RP.

Posel Piotr Adamowicz (KO):

No należałoby, musimy nie „Polska”, tylko „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej”.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej.

Posel Piotr Adamowicz (KO):

Wyraża podziękowanie. Chcecie „przedstawicieli”, tak? Okej. „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wyraża podziękowanie dla przedstawicieli wolnego świata, którzy po wprowadzeniu stanu wojennego pospieszyli Polsce i Polakom z pomocą”. Zostawmy pomoc charytatywną, moralne wsparcie etc. Jest to jednoznaczne.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze. Czyli mielibyśmy zamknięty przedostatni akapit tym zadaniem.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Pospieszyli walczącym o wolność Polakom...

Posel Piotr Adamowicz (KO):

It's up to you.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

O wsparcie? |Sejm RP wyraża podziękowania dla przedstawicieli wolnego świata, którzy po wprowadzeniu stanu wojennego pospieszyli...”

Posel Piotr Adamowicz (KO):

„Polsce i Polakom z pomocą”.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze. Mamy akapit przedostatni w ten sposób zamknięty. Czy są...

Posel Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Językowo bym odwróciła: pospieszyli z pomocą Polsce i Polakom.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Dobrze. Oni zresztą byli z całego świata, bo gdzie się człowiek nie zanurzy w jakimś kraju, czy to w Ameryce, czy w Europie, wszędzie były zbiórki. Okazuje się, że nie wiemy, jak szeroko była ta pomoc robiona.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze. To był przedostatni akapit. Teraz do akapitu ostatniego. Biuro Legislacyjne, proszę.

Legislator Adam Niewęglowski:

Przepraszam bardzo. Gwoli ścisłości – podziękowania czy podziękowanie?

Posel Piotr Adamowicz (KO):

Liczba mnoga.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Wyraża podziękowanie.

Posel Piotr Adamowicz (KO):

Podziękowania.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Dobrze.

Legislator Adam Niewęglowski:

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze. Dziękuję. Przechodzimy do ostatniego akapitu. Czy są uwagi do ostatniego akapitu? Nie ma. Pani poseł mówi, że nie ma.

Posel Piotr Adamowicz (KO):

Nie ma.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

W takim razie przyjmujemy, rozpatrzyliśmy ostatni akapit.

Legislator Adam Niewęłowski:

Przepraszam bardzo. Prosilibyśmy w takim razie przeczytać ten akapit, ponieważ to jednak ma formę poprawki, przyjmowanej przez aklamację, ale jednak.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze. Akapit przedostatni: „Pragnienia wolności, demokracji i przełamania komunistycznej dyktatury oraz wyzwolenia Ojczyzny pod wpływem sowieckiej Rosji nie udało się powstrzymać nawet przy pomocy wojska, czołgów, SB i ZOMO. Polska po 1989 roku odzyskała niepodległość”. I teraz proszę panią przewodniczącą Joannę Lichocką o doczytanie ostatniego zdania.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

„Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wyraża podziękowania dla przedstawicieli wolnego świata, którzy po wprowadzeniu stanu wojennego pospieszyli z pomocą Polsce i Polakom”.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję. Teraz przechodzimy do akapitu...

Posel Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Panie przewodniczący: spod wpływu, a nie pod wpływem. Pan przewodniczący się przejęczył, czytając akapit. Spod wpływu. Państwo będą już wiedzieli.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

A, tak, tak. Dobrze. Dziękuję. Teraz ostatni akapit: „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej z największą czcią upamiętnia ofiary pacyfikacji Kopalni »Wujek« i wszystkich zbrodni komunistycznej władzy, składa najgłębszy hołd poległym za wolną Polskę i za »Solidarność« oraz wyraża najwyższy szacunek dla wszystkich, którzy zdobyli się na odwagę, żeby przeciwstawić się uruchomionej 13 grudnia 1981 roku kolejnej maszynie zniewolenia narodu polskiego”. Dziękuję bardzo.

Teraz tak: na dzisiaj kończymy pracę. Jutro o której godzinie? O 10.00, tak?

Legislator Adam Niewęłowski:

Przepraszam bardzo, można jeszcze?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak, tak, Biuro Legislacyjne. Tylko żebyśmy wszyscy pamiętali. Jutro o 10.00 wrócilibyśmy do akapitu czwartego, który dotyczy ofiar zbrodni. Wymaga on bardzo solidnego i rzetelnego, szczegółowego przejrzenia. Proszę bardzo, BL.

Legislator Adam Niewęłowski:

Szanowna Komisjo, proponowalibyśmy jeszcze w tym momencie przyjąć przez aklamację skreślenie akapitu ósmego, ponieważ w pierwotnym druku, który był drukiem bazowym, był jeszcze jeden akapit. My tu procedowaliśmy w ten sposób, że nadawaliśmy brzmienie całym akapitom, one były odczytywane, natomiast w projekcie bazowym było osiem akapitów.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Projekt uchwały był rozpisany na osiem akapitów.

Legislator Adam Niewęłowski:

Proponujemy więc, oczywiście w formie poprawki, skreślenie akapitu ósmego.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak. Oczywiście, bardzo słuszna i potrzebna uwaga. Czyli skreślamy akapit ósmy z projektu bazowego, czyli z projektu z druku nr 1769. Powstały teraz projekt ma siedem akapitów. Dobrze. Dziękuję państwu bardzo. Zapewne jeszcze jutro będą jakieś uwagi do tego tekstu, który już przepracowaliśmy, dlatego myślę, że tym lepiej, że zrobimy sobie przerwę do jutra. A jutro o godz. 10.00 pracujemy dalej. Dziękuję państwu bardzo.

Posel Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

W której sali? Mamy numer sali?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Numer sali?

Posel Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Budynek G?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Budynek G, sala nr 22 na piętrze, godz. 10.00 jutro. Dziękuję bardzo.